

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przeniebrowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowo po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liobowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, przeniebrowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Dzielimy się z Czytelnikami naszymi radością wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej*

uświećniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam wyłączonego na Galicyę prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i „**SWATY ZAGŁOBY**“ i wszystko co w przyszłości napiszę.“

Oprócz tego drukować będziemy w roku 1901 utwory powieściowe: Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Adolfa Dygasińskiego, Maryana Gawalewicz, Bolesława Prusa i w. i.

Dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* uzyskaliśmy od wydawców (Gybrnowicza & Schmidta) zniżenie ceny „Listów Andrzeja Edwarda Koźmiana“. Cena dzieła tego niepospolitej wartości, w 4 dużych tomach, wynosząca dotychczas 29 koron, dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* zniżoną zostaje na 15 koron z przesyłką pocztową.

Zamówienia na to dzieło, wraz z kwotą powyższą, przesyłać można łącznie z przedpłatą na *Gazetę Lwowską*.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznał i oświaty zamianował posiadającego tytuł kustosa Biblioteki

uniwersyteckiej, skryptora Biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie Rudolfa Ottmana kustoszem a adjunkta archiwum krajowego w Krakowie Zbigniewa Kniazioluckiego skryptorem tejże Biblioteki uniwersyteckiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Rada państwa jest już zwołana: w ostatnim dniu tego miesiąca, we czwartek przyszłego tygodnia, otworzą się podwoje pałacu o konturach greckiej świątyni przy Franzensringu w Wiedniu, a salę posiedzeń Izby deputowanych zapełnią nowi posłowie. Czy zgromadzą się oni tam, aby pracować i pracą swą w parlamencie rozwijać dobrobyt i umożliwić potęgę całego Państwa, rozwijać i uzupełniać dobrobyt, prawa i siłę poszczególnych krajów koronnych oraz szczeplów Monarchii, słowem spełnić swe obowiązki w obec Państwa, krajów i pojedynczych narodowości — czy też, by jeno dalej odgrywać tę smutną rolę, jaka w historii Austrii przypadła w udziale ostatniemu parlamentowi w skutek obstrukcyi to z jednej to z drugiej strony? Oto pytanie zasadnicze, pytanie najważniejsze, które w chwili zwołania nowej Rady państwa mimowolnie nasuwa się na myśl każdemu, kto widzi tyle zaglących spraw, tyle dziedzin życia publicznego, stojących w Austrii odłogiem, skutkiem kilkuletniej bezczynności ostatniego parlamentu.

Ludy Austrii niewątpliwie chcą parlamentu i to parlamentu czynnego; tak brzmi ich niedwuznaczne, dobitne wotum, złożone w świeżo zakończonej kampanii wyborczej. Rzecz to prosta, nie tylko z tego powodu, że parlament ten jest rezultatem usilnych starań, życzeń i walk tych ludów, które czynią około połowy zeszłego stulecia zabiegi o uzyskanie konstytucyi dążyły przedewszystkiem

do uzyskania reprezentacyi swojej i przez nią wpływu na rządy, — lecz także rzecz prosta w obec szeregu pierwszorzędných zagadnień, jakie z największą usilnością domagają się także rozwiązania i załatwienia. Pominawszy już budżet, w którym koncentrują się żywotne interesa całego Państwa i poszczególnych jego części, pominawszy tak doniosłe sprawy, jak inwestycje — skutkiem dotychczasowych stosunków parlamentarnych zalegające już od kilku lat — jak ustawodawstwo akcyjne, jak reforma ustawy przemysłowej, ustawa o popieraniu przemysłu i t. d., wystarczy przypomnieć tylko dwie sprawy pierwszorzędnej wagi dla całego Państwa i dla wszystkich krajów: odnowienie ugody z Węgrami i odnowienie traktatów handlowych. A teraz rozliczne zagadnienia z dziedziny stosunków kulturalnych, rozwój szkolnictwa, sprawy melioracyj gruntów, regulacyj rzek, budowy nowych dróg wodnych, utworzenia organizacji rolniczej, nowych socjalno-politycznych zagadnień i t. d. i t. d. — lub sprawa uzdrowienia finansów krajowych! Zaiste zamało jest czasu w roku, aby parlament, pracując nawet normalnie, mógł uporać się z tym materiałem, zaległym od lat paru, zwłaszcza, że prócz Delegacyi wspólnych, przeciw także Sejmy potrzebują i domagają się dostatecznego czasu do załatwienia swoich zadań, również pierwszorzędnej doniosłości dla życia królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych.

Jakież są widoki, że praca parlamentarna pójdzie teraz normalnym trybem? Trudno, — i rzecz to śliska, — bawić się w przepowiednie, zanim parlament się zebrał i zanim sytuacja w nowym parlamencie przynajmniej w najogólniejszych konturach się zarysowała. Dziś przeciw dzienniki różnych stronnictw, mianowicie niemieckich, wydzierają sobie nawzajem poszczególnych posłów, twierdząc, że oni do tego a nie do tamtego przystąpią klubu; coż dopiero mówić o ukształtowaniu się wzajemnego stosunku stronnictw i klubów do siebie. To jednak stwierdzić, niestety, można już dzisiaj, że chociaż nowy parlament nie ma obowiązku obejmować smutnego spadku

11)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wojownika i trubadura złączył już po tygodniu wspólnego pożycia stosunek przyjaźni. Dziś, kiedy hrabia, wyjeżdżając zrana na czele swojej drużyny na kilka dni w dal-
sze strony, do dycezyi narbońskiej, z zamiarem ukarania jednego ze swoich wasalów, który oparł się zuchwale wyrokowi jego sędziów — żegnał się z żoną i gościem, mówił ze śmiechem:

— Zostawiam cię pod opieką tego gładsza, Margarido. Śpiewajcie sobie razem, jako słowiki, ale nie zakochajcie się czasem w sobie, bo...

Pogroził mieczem.

— Ufam waszej uczciwości rycerskiej, Wilhelmie — dodał, ściskając rękę trubadura.

— Małżonka przyjaciela jest świętością dla rycerza — odrzekł Wilhelm.

Mówił szczerze bez obłudy.

Przyjaźń hrabiego stanęła między nim a Margaridą murem, najeżonym włóczniami. Nocą, w swojej komnacie, lub na przechadz-
kach, gdy był sam z sobą, pieścił w duszy, w sercu obraz hrabiny, który przylgnął do

jego myśli tak szczelnie, iż nie mógł go od nich odczepić. Gdyby Margarida nie była małżonką przyjaciela, nie byłby się powstrzymywał, tłumil swoich pragnień.

Wszakże należała miłość do przywilejów trubadura, była nagrodą za pieśń, a spojrzenia i rumienice hrabiny nie skąpiły mu zachęty. Wiedział, że potrzebował tylko chcieć, wyciągnąć rękę, a posiadałby szczęście, o którym marzył od pierwszego dnia swego pobytu na Czerwonym zamku.

Ale hrabina była własnością męża mu życzliwego, a on nosił pas rycerski nietylko na sukni...

Ta rozterka między pragnieniami krwi a honorem rycerskim odbierała mu sen, zatrzymywała wino, obrzydliła pieśń. Aczkolwiek nie skrzywdził dotąd przyjaciela, nie splamił jego tarczy herbowej, mino to czuł się w obec niego winnym. Męczyły go, drażniły uprzejmości hrabiego, bo pożył go w skrytości serca tego, co powinno mu było być drogiem.... jego żony, jego czei męskiej.

Z tego okrutnego położenia prowadziło tylko jedno wyjście: uciec jak najprędzej, jak najdalej od pokusy. Chciał to już kilka razy uczynić, ale w chwili stanowczej zabrakło mu zawsze odwagi. Nie miał siły pozbyć się widoku tej, która oploda, ogarnęła całą jego istotę, jak wiotki bluszcz oplata, ogarnia dąb hartowny.

A jednak stać się to musiało koniecznie, czuł bowiem, że każdy nowy uśmiech, każde nowe przyjazne spojrzenie hrabiny łamie, kruszy jego opór.

Przed nim, przed jego oczyma rozciągał się krajobraz tak wspaniały, iż każdy inny poeta byłby go wchłaniał w siebie z zachwytem.

U stóp wzgórz zamkowego rozłożyła się dolina, ciągnąca się kilka mil. Stroili ją

kępki smutnych cyprysów i rozłożystych plantanów. pokrywały ją lasy, przerzynały strugi.

Wzrok biegł z balkonu zamku aż do Perpinian, którego wieże czerwieniły się na tle bujnych ogrodów, aż do Rivesalto, zimowej rezydencji hrabiego Rajmona. Korbiery na północ, Pireneje na zachód, owiane przejrzystą mgłą, jakby lekkim dymem, zamykały krajobraz z dwóch stron.

A po nad tem bogactwem barw, linii i konturów różnorodnych lśniło w blaskach słońca pogodnie niebo czerwone. Najłżejsza chmura nie mąciła jego lazurów przeczystych.

Ale trubadur nie widział ani doliny, ani lasów, ani gór, chociaż wyżejł wzrok przed siebie. Był to tępy, szklisty wzrok człowieka, zapatrzonego w siebie. Świat zewnętrzny nie istniał w tej chwili dla niego.

— Myśli wasze odbiegły daleko — odezwała się hrabina. — Może lewą w błękity niebieskie i słuchając śpiewu skowronków?

Trubadur drgnął. Dźwięczny, śpiewny głos Margaridy działał na niego, jak słodki flet. Pociągał go, wabił, przykuwał do siebie.

— Myśli moje były bliskie i dalekie — odpowiedział, nie odwracając głowy. — Bliskie, bo... — zatrzymał się, nie wypowiedział, co mu się tłoczyło na usta — dalekie — bo... — wahał się chwilę, — bo czeka mnie podróż daleka....

— Podróż daleka? — rzekła hrabina głosem żywszym. — Chcielibyście nas opuścić?

— Król Alfons zapraszał mnie kilka razy na swój dwór — odparł trubadur głosem niepewnym, patrząc ciągle przed siebie. — Byłoby niemoralnie odmówić tak łaskawemu panu....

Hrabina podniosła się z krzesła.

— Mówicie nieprawdę, wymyślenie sobie jakaś droge.... Wam jest u nas źle,

niewygodnie. Powiedziecie, czego wam potrzeba?

Teraz odwrócił się trubadur.

Tuż przed nim, o dwa kroki od niego, stała hrabina. W jej oczach płonął ogień rozbudzonej namiętności, jej usta uśmiechały się wabiąco, kusząco.

— Powiedziecie, czego wam potrzeba? — powtórzyła głosem miękim, w którym prosiła uległości kochającego serca.

— Spokoju — odrzekł trubadur, zwracając znów oczy na dolinę, na góry.

Hrabina ściągnęła lekko brwi. Wolnym krokiem wróciła na krzesło.

Czas dłuższy milczeli. Potem odezwała się hrabina pierwsza:

— Młodości odbiera spokój tylko miłość. Czyby pięknego Wilhelma z Cabestaing, po którym, jak mi mówiono, płacze niejedna dama naszego hrabstwa, ukarała pani Wenus za jego serce niewierne miłością okrutną, niezaspokojoną?

— Pani Wenus nie jest wszechwładną, jedyną królową serca męskiego — odpowiedział trubadur.

— Może-ż być królowa milsza, pobłażliwsza?

— Miłe, pobłażliwe królowe nie bywają zawsze uczciwymi doradcami. Są one rzadko w zgodzie z obowiązkiem i honorem rycerskim.

— Mówicie, jakby lata sędziwe zbieliły wasze włosy i wystudziły serce.

— Serce wystudza już nietylko lata sędziwe. I szczerzy ból gasi płomień młodości.

— Więc zgadłam? Myśli wasze szły do owej szczęśliwej, której przeznaczonem było zawiądnąć waszem sercem niewiernem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

po poprzednim parlamencie, — przecież sprawa, która zaciężyła nad całą działalnością poprzedniej Rady państwa: spór narodowościowy i językowy między Czechami a Niemcami, oraz antagonizm czesko-niemiecki, jest w tej chwili równie niezałatwiona, jak była przedtem i stanowi w tej samej mierze przedmiot walki, namiętej i zaciętej. Dla tego też, pomimo stwierdzonego wyżej, jednomyślnego pragnienia ludów Austrii, aby jej parlament był czynny, opinia ogółu nie jest zupełnie wolną od obaw, że sytuacja w nowym parlamencie mogłaby się znowu powikłać a dzieło pracy ustawodawczej nowej Rady państwa popsuć i uniemożliwić, — chce ona jednak wierzyć roztropności nowych posłów, ich poczuciu obowiązków i zrozumieniu istotnych interesów całości Państwa i jego części, iż zdolają oni pokusy oddalić a postępując ostrożnie, przywrócić Austrii — pracujący normalnie parlament.

Sytuacja wewnętrzna.

Wczoraj wieczorem za inicjatywą radcy Dworu prof. Tadeusza Pilata, odbyło się w tutejszym „Kasynie ziemianiskim” zebranie w gronie zaproszonych osób, na którym omawiano aktualną sprawę stanowiska Koła polskiego w Radzie państwa i w ogóle sytuację parlamentarną. Oprócz licznych członków Kasy, przybyło na zebranie grono posłów do Rady państwa i do Sejmu a kilkogodzinna dyskusja była bardzo ożywiona. Z posłów do Rady państwa byli pp.: Dawid Abrahamowicz, dr. Władysław Kozłowski, dr. J. Cwikliński, Wł. Czajkowski, dr. Roszkowski, — z posłów sejmowych oprócz p. Tadeusza Pilata, także pp.: St. Brykczyński, M. Onyszkiewicz, Vivien, Wiśniewski. — Po zagajeniu zebrania przez p. Tadeusza Pilata, zabrał głos p. Dawid Abrahamowicz a zastanawiając się nad kwestią, kto dzierży dziś w swych rękach klucz sytuacji parlamentarnej w nowej Radzie państwa, doszedł w obszerniejszym przemówieniu do wniosku, że wyłącznie tylko stronnictwa niemieckie, które o ile potrafią swe żądania utrzymać w granicach pewnego umiarkowania, zdołają przyczynić się zasadniczo do uzdrowienia parlamentu. Dla Koła polskiego, — wykazywał mowca — możliwą jest dzisiaj tylko polityka t. zw. wolnej ręki, przy czem granice tej „wolnej ręki” są wyraźnie wskazane tradycją, autonomicznym programem i narodowym charakterem delegacji polskiej. Mowca potrafił także o stosunki wewnętrzne „Koła” a w szczególności o tyle omawianą kwestię reformy statutu. Wywody pana Abrahamowicza znalazły, co do swej strony zasadniczej, poklask i uznanie zgromadzonych, czemu też dała wyraz dyskusja, która na tle przemówienia p. Abrahamowicza się rozwinęła. W dyskusji tej zabierali głos pp. Brykczyński, prof. Kazimierz Twardowski, dr. T. Pilat, dr. Kozłowski, dr. T. Sołowi, D. Abrahamowicz, Vivien i Władysław Czajkowski. W dyskusji poruszono szereg ważnych postulatów krajowych i narodowych, jak sprawę uzdrowienia finansów krajowych, regulację rzek, budowę nowych dróg wodnych, czuwanie nad interesami kraju przy

odnowieniu traktatów handlowych, potrzeby uzyskania referentów krajowych we wszystkich urzędach centralnych, wydatne popieranie oświaty i szkolnictwa upaństwowienie gimnazjum cieszyńskiego i t. d. Trzygodzinna porażająca i ożywiona pogadanka zamknął dr. Tadeusz Pilat podziękowaniem posłom i uczestnikom zebrania za dane wyjaśnienia oraz za udział w zebraniu i dyskusji.

*

Wiedeńska *Reichswehr* powtarza następujące informacje, jakie odbiera gracka *Tagespost* z Wiednia o położeniu wewnętrznym: „Niegodnem z prawdą jest doniesienie niektórych dzienników, iż Izba poselska przed Wielkanocą zajmować się będzie tylko przedłożeniem inwestycyjnym, ustawą o kontyngencie rekrutów i budżetem. Owszem Rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa szereg projektów ustawodawczych, a między nimi kilka, mających wybitne ekonomiczne znaczenie. W kołach rządowych panuje optymistyczne zapatrywanie co do zdolności do pracy nowej Izby. Obawę budzi tylko znaczny wzrost radykalnych żywiołów zarówno w niemieckim, jak w czeskim obozie. Obstrukcja ze strony Młodoczechów nie wybuchnie zapewne prędko. Natomiast obawiają się, iż partya czesko-radykalna z drugiej strony przeskadzać będzie normalnej pracy Izby. Czas trwania sesji należy tedy głównie od zachowania się radykalnych grup. Zamierzam Rządu jest utrzymać obrady aż do Wielkanocy. — P. Prezydent Ministrów konferuje obecnie z przywódcami stronnictw. W konferencyach tych bierze udział szereg najwybitniejszych polityków, którzy z P. Koerberem omawiają ewentualność ugrupowania się Izby oraz szanse jej zdolności do pracy. Zupełnie nieprawdziwymi są wiadomości, jakie niektóre dzienniki podały o treści mowy tronowej. P. Prezydent Ministrów ma już wprawdzie gotowy projekt mowy tronowej, ale treść jej w obecnej chwili, gdy jeszcze nie została przedłożona Monarsze, uchyla się z pod dyskusji publicznej.”

Organ nowowybranego czeskiego socjalisty narodowego dr. Kłofa, zapowiada całkiem wyraźnie, że stronnictwo jego prowadzić będzie obstrukcję przeciw każdemu przedłożeniu rządu dopóty, dopóki narodowe żądania Czechów nie będą zaspokojone.

Hlas Naroda twierdzi w doniesieniu z Wiednia, że restytucja dawnej prawicy jest prawdopodobną, jakkolwiek nowe wybory były dla prawicy niepomysłne. Wszystkie kluby dawnej prawicy, z wyjątkiem katolickiego stronnictwa ludowego, są — zdaniem tego pisma — za rekonstrukcją prawicy. Rozumie się, iż Młodoczechy mogliby wejść do niej tylko pod tym warunkiem, że zaniechają obstrukcji.

Linzer Volksblatt oświadcza się natomiast przeciw rekonstrukcji prawicy a za utworzeniem większości „dla pracy parlamentarnej”. Katolickie stronnictwo ludowe stać będzie po stronie tych partji, które starają się być o utrzymanie konstytucji, o zapobieżenie absolutyzmowi i o przywrócenie normalnych stosunków.

Staroczeski *Hlas Naroda* ostrzega Czechów przed wszelkimi próbami obstrukcji. Narodowe życzenia czeskie urzeczywistnione

być mogą tylko przy pomocy Polaków i katolickiego stronnictwa ludowego. Przy obstrukcji na popieranie tych stronnictw liczyć nie można. Kwestya językowa bez sojuszników jest dla Czechów straconą.

*

Berneński organ Schoenerera *Deutsches Blatt* przemawia za utworzeniem „Zjednoczenia niemieckiego”, w skład którego weszłyby wszystkie te stronnictwa, które żądają uznania języka niemieckiego za język państwowy, a więc: niemieckie stronnictwo postępowe, niemieckie stronnictwo ludowe i schoenererowskie. Liczyłoby ono około 100 członków, a jak dodaje ów dziennik, we wszystkich ogólnonarodowych i ogólnopństwowych sprawach może liczyć na współudział innych stronnictw niemieckich. Razem więc miałyby więcej głosów, niż stronnictwa słowiańskie.

W obec rozszerzonych pogłosek o nieporozumieniach między posłami Wolfem i Schönererem, oświadczył publicznie Wolf na zgrupowaniu Związku niemiecko-narodowego, że raczej da sobie rękę uciąć, niżby miał rozdzielić się z Schönererem.

*

Co do wyboru Prezydenta w nowej Izbie posłów, dzienniki wiedeńskie mówią teraz powszechnie o kandydaturze z szeregu szlachty wiernokonstytucyjnej. W pierwszym rzędzie wymieniają hr. Attems. Myśl pozostawienia dawnego Prezydium spotyka się w tej prasie z zarzutem, że dr. Fuchs narażony byłby na zasadnicze zwalczenie go ze strony Schönerera i Woffa. Ze strony znowu Czechów podnoszą kwestję, czem uzasadnić można wybór członka klubu szlachty wiernokonstytucyjnej, skoro z jednej strony to stronnictwo, należące do niemieckiej *Gemeinbürgschaft*, bynajmniej nie jest neutralnem, z drugiej zaś klub ten należy do najmniej licznych. Uważanie zaś niemieckiej *Gemeinbürgschaft* za jednolite stronnictwo — mówi prasa czeska — nie da się usprawiedliwić, bo w takim razie jednolitem stronnictwem, jeszcze o wiele liczniejszym, byłaby dawna prawica.

Z Królestwa Polskiego.

(Szematyzm archidiecezyi warszawskiej. — Konkurs na napisanie dwóch podręczników rosyjskich dla szkół początkowych okręgu warszawskiego. — Szkoły elementarne w Królestwie. — Proces o nadużycia służbowe).

Według szematyzmu duchowieństwa r. kat. na rok 1901, archidiecezya warszawska ma dekanatów 14, kościołów parafialnych pierwszej klasy 12, drugiej klasy 18, trzeciej klasy 253, nieparafialnych 46, klasztorów 4. Kapłanów 525, alumnów seminarjów 97, w Akademii rzym.-katol. w Petersburgu 8, księży zakonnych, zamieszkających przy klasztorach, 10; zakonników przy kościołach parafialnych i filialnych 12, przebywających po za klasztorami 8; wogóle 30 zakonników i 1 bractwiska.

W r. z. zmarło kapłanów 13. Zakonnice jest 34, sióstr miłosierdzia 265. Wiernych w Warszawie 316.879, w całej archidiecezyi 1.251.510, razem 1.571.389. W r. z. liczba

wiernych w Warszawie wynosiła 320.266, a w całej archidiecezyi 1.523.699.

W dniach ostatnich zeszłego miesiąca odbył się w Warszawie zjazd naczelników dyrekcji naukowych, oraz inspektorów szkół ludowych. Na tym zjeździe uznano za niezbędne — jak donosi *Dziennik Warszawski* — napisanie dwóch książek rosyjskich do czytania w szkołach początkowych okręgu naukowego warszawskiego: „jednej dla szkół w miejscowościach z ludnością rosyjską, drugiej — w miejscowościach z ludnością inną.” W tym celu zaproponowano ogłoszenie konkursu z nagrodą dla autora, który najlepiej wykona program opracowany przez zjazd. Do książek po ich wydaniu mają być dodawane broszury ze wskazówkami dla nauczycieli.

Z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatorskiego urzędu powołano komisję w celu zbadania, czy w poszczególnych powiatach lub miastach liczba szkół elementarnych jest odpowiednią do liczby mieszkańców. Urząd general-gubernatorski zaleca popieranie władz administracyjnych w otwieraniu nowych szkół, gdzie tego okaże się potrzeba.

W lubelskim sądzie okręgowym rozpoznawano w tych dniach sprawę Jana Duczynskiego-Bogusza, b. referenta nowoaleksandryjskiej komisji poborowej, obwinionego o nadużycia służbowe. Akt oskarżenia zarzuca Duczynskiemu-Boguszowi, że wydał 15 popisowym żydom i jednemu katolikowi świadectwa, zaliczające ich do pospolitego ruszenia, oraz wiele innych nadużyć przy poborze wojskowym, połączonych z wymuszaniem datków. Obwiniony przyznał się do winy i objaśnił, że do nadużyć skłonili go żydzi. Sąd okręgowy skazał Duczynskiego-Bogusza na osadzenie w rotach aresztanckich przez rok, z pozbawieniem szczególnych praw i na czteroletni dozór policyjny.

Z prasy rosyjskiej.

(Projekt ustawy o zakładaniu majątków niepodzielnych. — Reforma gimnazjów. — Projekt reorganizacji stanów miejskich. — Żydzi obcoddani w Rosyji)

Korespondent *Warsz. Dniw.* z Petersburga donosi, iż w sferach decydujących rozpatrywany jest obecnie projekt wprowadzenia w życie prawa o fundowaniu majątków niepodzielnych. Zasada projektu polega na tem, że każdy władający jakimś majątkiem może go przeistoczyć w niepodzielny, o ile tylko stanowić będzie dany majątek pewną całość gospodarczą. Majątek taki sprzedany może być tylko w całości, jedynie za zgodą wspólną głowy i wszystkich jego spadkobierców. W razie ich nieletności majątek sprzedany być nie może. Właściciel, który raz przeistoczył majątek swój na niepodzielny, nie może już aktem późniejszym rozporządzenia swego cofnąć, nie może też tego zrobić jego spadkobiercy. Wobec tego, jeżeli spadkobierca będzie dopiero z rządu, — jak to ma być w Rosji — nie będzie wolno zaciągać nowych długów, nie będzie też podlegała sprzedaż przymusowa, oprócz w razach wyjątkowych w ustawie wskazanych. Otrzymujący

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Mercede” p. Ippolito Pito d'Aste).

(Ciąg dalszy).

III.

W dniach uroczystych, jak ten, o którym mówimy, Scholastyka zazwyczaj przychodziła pomagać służbie w Instytucie i dziś także przyszła służyć od gości parasolki i laski, ale głównie, aby zasłużyć na napiwek. Don Gaudenzio, który zwykle mówił o wszystkim ze swoją starą gospodynią, nie wspominał jej ani słowa o otrzymanym liście anonimowym, gdyż obawiał się, że pocejwa dusza szepnie słówko komu ze służby i wieść rozniesie się po całym mieście.

Po skończonej ceremonii rozdania nagród, Don Gaudenzio i signora Dubreul przyjmowali gości w salonie, gdy weszła spiesznie Lidya w towarzystwie Jacopa Villafieri.

— Signor Villafieri, jeden z młodych kompozytorów, posiadających już wielką sławę, a zarazem najlepszy przyjaciel mego męża — wyrecytowała.

Nastąpiły powitania i komplementy.

— Mój mąż nie mógł mi dziś towarzyszyć, ale polecił mi złożyć pewne oświadczenie. Bankier Adorni oznajmił mi swoje zamiary względem Mercede. Jest ona już pełnoletnią i Giuliani nie ma potrzeby wpływać w

jakikolwiek sposób na jej przyszłość; oświadcza więc, za moim pośrednictwem, że przystaje naprzód na decyzję, jaką ona i bankier powezmą.

— Ależ...

— Nie mamy już co o tem więcej do mówienia, a ja się tak spieszę, kochany Don Gaudenzio, że nie mam ani chwili do stracenia. A pani, signora Dubreul, całuj odemnie Mercede, powiedz jej pani, że zobaczymy się prędko i że życzę jej szczęścia.

Wdzięcznym ruchem podała rękę pani Dubreul, ułoniła się księdzu, wsunęła rękę pod ramię Jacopa, który nie miał miejsca na wtrącenie ani jednego wyrazu, ograniczając się na trzech ukłonach, przy wejściu, podczas prezentacji i przy odejściu — i odeszła. A Lidya była bardzo zadowolona, bo spełniła polecenie męża, nie trudząc się zbyt.

Pani Dubreul pozostała sama z księdzem przez chwilę i oboje zamyśliли się. Od czasu, kiedy Giuliani ożenił się z Lidya, widywano go bardzo rzadko w pensjonacie. Don Gaudenzio przypuszczał, że zaczyna się wyjaśniać zagadka anonimowego listu i pragnął spokojnie zastanowić się nad słowami młodej kobiety, ale czasu mu już nie starczyło, bo drzwi się otwały i zaanonsowano pana Adorni.

Był to człowiek około sześćdziesięcioletni, słusznego wzrostu, eleganckiej postawy. Z pewnością, gdyby on sam nie był się przyznawał, że pochodził z gminu, że ojciec jego miał sklepik ze starzyzną, każdy by prędzej mógł sądzić, że jest on szlachetnego rodu. Nosił angielskie bokobrody szpakowate nieco; siwe, rzadkie włosy odkrywały czoło otwarte i inteligentne; oczy, głęboko osadzone miały pewien tik, rodzaj spieszego mrugania, na-

bytego albo z przyzwyczajenia, albo może z powodu krótkiego wzroku. Spojrzawszy na Adornego, każdy mógł powiedzieć, że jest skończonym gentlemanem.

Powiedział kilka rzecznych ale ogólnikowych komplementów don Gaudenzioemu za jego mowę, podziękował pani Dubreul za trud, jakie miała, podejmując się edukacji jego córki i za owoce, jakie te trudności wydały, mrugnął kilkakrotnie oczami i dodał:

— Pozostaje mi delikatniejsza i trudniejsza sprawa do załatwienia i proszę naprzód o wyrozumiałość. Na moje nieszczęście jestem wdowcem od lat piętnastu; kierowałem osobiście wychowaniem mego syna, który ukończył już szkoły w Szwajcarii, ale nie mogę się łudzić, żebym potrafił pokierować moją córką. Owoce pańskich tyloletnich zabiegów poszłyby na marne, gdyby gorliwa nauczycielka nie dopełniła tego dzieła tak świetnie rozpoczętego.

Nikt mu nie przerywał, bankier więc mówił dalej:

— Milezenie państwa utwierdza mnie, że pochwalacie moje zamiary i podzielacie troski ojca. Wybór owej nauczycielki już od dłuższego czasu na sercu mi leżał i po długich namysłach postanowiłem sobie pomówić o tem z moją córką. Lucia unosi się nad nauczycielką, która kierowała nią w ostatnich latach jej nauki; dowiadywałem się o niej tutaj i gdzie indziej i przekonałem się, że signorina Mercede zasługuje na szacunek i przyjaźń mojej córki. Przestałem się więc wahać i porywam pani jej szacowną pomoc, aby jej powierzyć opiekę nad moją Lucją.

Signora Dubreul, zirytowana tem oświadczeniem, jeszcze bardziej irytowała się milczeniem księdza.

— Ależ czy nie sądzi pan, że Mercede jest nieco za młoda?... — rzekła. — Ma zaledwie dwudziesty drugi rok...

— Właśnie tego pragnęłam; mam nadzieję, że młoda nauczycielka prędzej zdobędzie zaufanie i przywiązanie swojej uczennicy. Signorina Mercede jest z dobrej rodziny; dowiedziałem się zaledwie przed paru dniami, że jest siostrzenicą kawalera Teodora Giuliani i czułem się w obowiązku prosić go o przyzwolenie...

— Tak mówiła nam coś jego żona, ale prawdę powiedziawszy nie zrozumieliśmy o co chodzi...

Pani Dubreul zamruczała tych słów kilka patrząc na księdza, zdumiona jego milczeniem.

— Mam nadzieję, że wszystkie trudności dadzą się usunąć i byłbym pani wdzięczny, signora, gdybyś kazała poprosić tutaj moją córkę i signorinę Mercede.

Pani Dubreul wstawała już aby zadzwonić, gdy Don Gaudenzio powstrzymał ją wymownym ruchem i zwracając się do bankiera z miną człowieka, który znalazł koniec nitki w spletanym kłębku, rzekł do niego uroczyście, wymawiając słowa powoli, aby żadne stracone nie było:

— Nie odpowiadałem nie, signor cavaliere, bo musiałem dobrze się zastanowić i rozważyć każdą okoliczność. Dobry Boże! tak łatwo było źle zrozumieć, słowa człowieka, a przedewszystkiem duchownego i widzieć interes, korzyść własną tam, gdzie chodzi tylko o zachowanie praw należnych prostej przyzwoitości!

(Ciąg dalszy nastąpi).

taki majątek w spadku obowiązany będzie zapłacić swych spadkobierców w ciągu lat 5 od daty objęcia majątku w stosunku 50 proc. jego wartości po odliczeniu ciężających na nim długów.

Reformą gimnazjów zajmowała się w zimie ubiegłego roku specjalna komisja, powołana z carskiego polecenia dla zbadania obecnego położenia szkoły średniej. Komisja ta, złożona z pedagogów, przedstawicieli okręgów naukowych i wydziałów naukowo-administracyjnych, przygotowała szereg wniosków, które następnie do ostatecznego opracowania oddane zostały ściślejszej komisji, złożonej z 10 osób, pod przewodnictwem znanego pedagoga, p. Janowskiego, kuratora kaukazkiego okręgu naukowego.

Komisja ukończyła swoje obrady i, jak donoszą *Nowosti*, opracowała typ szkoły ogólnokształcącej, z dwoma językami starożytnymi, przyczem wykład języka łacińskiego powinien zacząć się w III kl. a greckiego w V. kl. Ilość godzin przeznaczonych na naukę tych przedmiotów, znacznie zmniejszono; pozyskane zaś tą drogą godziny, przeznaczono na rozszerzenie wykładów języka rosyjskiego, historii, przeważnie rosyjskiej, geografii i historii naturalnej, która ma być wprowadzona jako przedmiot obowiązkowy do programu gimnazjów. Prócz tego w projektowanej nowej szkole, oba języki nowożytne: niemiecki i francuski, będą również obowiązkowe dla wszystkich uczniów.

Co się tyczy egzaminów, to, według projektu komisji, utrzymane będą tylko egzaminy wstępne i ostateczne, przejściowe zaś tylko dla czyniących niedostateczne postępy i tylko z tych przedmiotów, w których uczeń ujawnił w ciągu roku szkolnego niedostateczne przygotowanie.

W projekcie komisji zwrócono również uwagę na zapewnienie większej swobody zarówno nauczycielom, jako też uczniom w interesie ożywienia szkolnictwa.

W lutym r. b. projekt komisji złożony będzie do rozpoznania radzie państwa.

W ministerstwie spraw wewnętrznych, jak donosi *Now. Wrem.*, opracowano projekt reorganizacji stanów miejskich i wkrótce ma być dla szczegółowego rozważenia tego projektu zwołana komisja, złożona z przedstawicieli różnych ministerstw. Projekt obejmuje tylko stan mieszczanski i rzemieślniczy, stan kupiecki zaś ma pozostać bez zmiany, gdyż jest zbyt liczny jako też dlatego, że samorząd tych Towarzystw nie wywołuje żadnych nieporozumień i ministerstwo wogóle nie otrzymuje żadnych skarg na urzędy kupieckie. Prócz tego nowe prawo o podatku przemysłowym, zezwalające na prowadzenie handlu bez obowiązkowego zapisania do stanu kupieckiego, niewątpliwie doprowadzi do stopniowego zaniku tego stanu.

Senat rządzący, według *Chark. Wied.*, wyjaśnił, że przepisy, na mocy których przejeżdżającym z zagranicy żydom, obcopoludnym, zajmującym wyjątkowe w społeczeństwie stanowisko i prowadzącym wielkie obroty handlowe, wolno jest wyjątkowo prowadzić handel w cesarstwie, zakładać domy bankowe i budować fabryki, należą do tych przepisów, które wydano jako wyjątkowe od prawa zasadniczego, wzbraniającego żydom, obcopoludnom, załatwiania operacji handlowych w Rosji. Owi uprzywilejowani żydzi winni są jednak wyjednywać na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe specjalne świadectwa przemysłowe, odpowiadające danym świadectwom 1-ej gildyi bez względu na charakter tych przedsiębiorstw, należących nawet do rodzaju takich, od których krajowcy opłacają mniejszą stopę podatkową.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** nadesłał dla ubogich uczniów gimnazjum Franciszka Józefa w Lwowie 50 K.

Za ten hojny dar składa dyrektora Najprz. dawcy w imieniu zakładu stokrotnie dzięki.

— **Dary dla ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.** Ks. Arcybiskup Bilczewski otrzymał od przyjaciół swoich w Krakowie wspaniałe pierścionki arcybiskupi, zaś od mieszkańców Włomowic, miasteczka rodzinnego ks. Arcypasterza, portret nieboszeckiej swej matki.

— **Pierwsza wizyta nowego Arcypasterza.** W niedzielę jako w dniu swej konsekracji Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski o godzinie pół do 4 odwiedził Dom ubogich św. Łazarza. Miłą i radosną niespodziankę sprawił tym biednym i schorzałym starcom, na których twarzach malowała się głęboka radość; nie mogli się nacieszyć widokiem swego nowego Arcypasterza, który z całą serdecznością zainteresował się ich losem; rozpytywał, rozmawiał i po ojcowsku pocieszał i dodawał otuchy, a w końcu udzielił wszystkim arcypasterskiego błogosławieństwa. Wizyta ta wywarła głębokie wrażenie i pozostanie w żywej pamięci tych biednych starców.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Środa, dnia 23 b. m., w Szkole realnej (ul. Kamienna 3), od godziny 7 do 8 rektor dr. Józef Szpilman „Szczegółowa higiena żywności“ (z demonstracjami).

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Flis, kandydat notaryalny, rodem z Nowego Sącza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Mianowanie.** Dr. Stanisław Poźniak, b. sekundaryusz szpitala św. Ludwika, zamianowany został lekarzem kolejowym dla przestrzeni Kraków-Podłęże-Niepolomice.

— **Ruch ogólny** na szlaku Kołomyja-Stefanówka będzie dziś pociągami nr. 3952 i 3953 na nowo podjęty.

— **Cud karnawału.** Na imię mu „Fejleton“. Tym razem nie drukowany, ale ujęty w formę tonów dźwięcznych, a zwrotnych — wale, napisany przez Karola Rolla i poświęcony komitetowi balu prasy. Usłyszą go Lwowianie po raz pierwszy dnia 6 lutego b. r. Próby orkiestralne z tego nowego utworu sympatycznego kompozytora tańców, odbywają się codziennie; znawcy zapewniają, iż wale jest wyborny, że uważać go należy istotnie za „cud“ tańców karnawałowych. Zresztą, przekonamy się o tem — na balu prasy, dnia 6 lutego b. r.

— **Bal kostiumowy** urządzony przez Związek artystów polskich na dochód funduszu dla wdów i sierót po artystach, odbędzie się — jak już wiadomo — dnia 9 lutego w salach Kasyna miejskiego. Program balu kostiumowego, zapowiadającego się świetnie, jest następujący:

Wiek XIX. I Grupa, rok 1812: Pan Tadeusz, Zosia, Telimena, hrabia, podkomorzy, wojski, ułani napoleońscy, legionieści, panie i panowie w kostiumach empire, młodzież w polskich strojach i t. d., tworzą grupę, która podczas pochodu złoży kwiaty i wieńce przed pomnikiem Mickiewicza. — II Grupa, rok 1830—1860: Ułani, wojsko polskie, bohaterki z r. 1831 i t. d., zawieszają podczas pochodu wieńce przed bustami Słowackiego, Krasińskiego, Chopina, Moniuszki. — III Grupa powstania polskiego z roku 1863 do naszych czasów, przechodząc zawieszają wieńce pod bustem Grotgera. — IV Grupa: alegorye, secesja, artyści, zawieszają wieńce i złożą kwiaty przed bustem Matejki i Sienkiewicza.

Wiele osób, pań i panów, przyrzekło już komitetowi swój współudział w grupach przedstawiających wszystkie style ubiegłego wieku.

— **Z karnawału.** Wieczór z tańcami na dochód akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się we wtorek, dnia 12 lutego b. r. w sali Kasyna miejskiego. Komitet pod przewodnictwem profesorowej Tadeuszowej Pilatowej zbiera się w tych dniach. Po zaproszenia zgłaszać się można w lokalu „Czytelnia akademickiej“, ul. Chorążczyzna 11, I piętro.

Wieczór z tańcami Czytelnia akademickiej pod protektoratem Prezydentowej Aleksandrowej Mniszek Tchorznickiej, odbędzie się dnia 18 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego, na dochód Tow. Bratniej pomocy słuchaczy Uniwersytetu.

Stowarzyszenie bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność“ urządza w sobotę, d. 26 b. m., w sali Tow. strzeleckiego wieczorek z tańcami.

— **W Czytelnii kobiet** zmieniono dzień sobotni odczytów na czwartek. We czwartek zatem dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem będzie mówił prof. Nusbaum na temat: „Udział kobiet w postępie biologii“. Wstęp dla członków i osób zaproszonych.

— **Zarząd lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności** odbył pod przewodnictwem prezesa p. Dobrowolskiego w dniu 18 b. m. posiedzenie, na którym prezes zdał sprawę z czynności ubiegłego miesiąca, mianowicie o wniesieniu podań do Sejmu i Ministerstwa skarbu w sprawach podatkowych, zaś do magistratu w sprawie wodociągów i porządków miejskich.

Następnie uchwalono wydać członkom karty legitymacyjne, a do wszystkich właścicieli realności wydać odezwę, aby do Towarzystwa licznie przystępowali. Uchwalono również utworzyć w Towarzystwie biuro prawnicze dla bezpłatnego ściągania zaległych czynszów na rzecz członków. Dalej uchwalono udzielić na Dom polski w Morawskiej Ostrawie 50 K.

Po kilku mniejszej wagi uchwałach zaawiadomił prezes, że Bank krajowy i gal. Kasa oszczędności oświadczyły gotowość udzielania dodatkowych pożyczek hipotecznych na instalacje wodociągów tym właścicielom, których domy są w tych instytucjach obciążone.

— **Czytelnia katolicka** uprosiła dr. Kazimierza Rakowskiego, znakomitego znawcę ekonomicznych stosunków polskich, do odczytania we środę, dnia 23 b. m., pracy p. t.: „O wychodźstwie polskim w Westfalii“. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Z lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego.** W niedzielę po południu odbyło się walne zgromadzenie oddziału lwowskiego tego Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Wiesiołowskiego. Profesor szkoły dublańskiej p. Pomorski wygłosił odczyt o łąkach, zastanawiając się głównie nad kwestją, czy produkcy łąk w okolicach Lwowa da się w ogóle podnieść, czy nie. Zdaniem prelegenta, jest to

bardzo możliwe za pomocą racjonalnej hodowli roślin pastewnych.

Rezultatem odczytu był projekt, aby wydział lwowski Towarzystwa gospodarskiego urządził rodzaj kursu o uprawie łąk w połączeniu z przeglądami wystawami bydła. Projekt ten po dłuższej dyskusji został przyjęty, potem p. St. Komornicki mówił w sprawie uzyskania ulg dla rolników przy stosowaniu obowiązujących taryf kolejowych. Prelegent podniósł, że obecne taryfy, zwłaszcza dla przewozu rud drewnych i nawozów sztucznych, są bardzo uciążliwe i niesprawiedliwe i dążyłby należało do ich niższenia. W dyskusji okazało się, że wydział sprawą tą żywo się zajmuje i ma nadzieję uzyskania dodatnich rezultatów.

Delegatami lwowskiego oddziału na zjazd ogólny Towarzystwa gospodarskiego zostali wybrani pp.: Papara, Małecki, Pomorski, Gorczyca, Komornicki, Mieczysławski i prof. Kubicki.

W końcu podniósł p. Scheffer kwestję wymiaru podatku osobisto-dochodowego, przyczem uważał się na nieprawidłowości rzekomo popełniane przez organa wymierzające.

Zgromadzenie uchwaliło odnieść się do Sejmu, aby ten pouczył właściwe organa, jak mają podatek osobisto-dochodowy wymierzać.

Wreszcie po wylosowaniu poszczególnych przedmiotów gospodarczych między obecnych na zgromadzeniu włóścian, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **Uroczysty wieczór**, urządzony w niedzielę przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ na cześć Henryka Sienkiewicza, wypadł świetnie. Po krótkim, lecz treściwym słowie wstępnym, wygłoszonym przez p. Klemensa Kołakowskiego, nastąpił cały szereg produkcji wokalnych i muzycznych, przeplatanych deklamacjami.

— **Dom Sienkiewiczowski.** Redakcja nowego warszawskiego pisma p. t. „Dobra gospodyni“ wystąpiła z projektem wybudowania z ofiar dobrowolnych społeczeństwa osobnego domu mieszkalnego dla ubogich studentów, którzy dotąd zmuszeni są tracić potrzebny dla nauki czas na złe płatne lekcje, aby za tę cenę opłacić mieszkania nieraz wilgotne w suterenach lub zimne na poddaszach. Dom ten ma nosić nazwę Sienkiewiczowskiego na pamiątkę jubileuszu wielkiego pisarza.

— **Niewysłyszony** dotąd specjalista wyraża dotkliwie szkody właścicielom powozów, obcinając skórzane fartuchy. I tak, onegdaj w nocy Świątków pod l. 5 ul. Żródlana odcięto z jednego powozu fartuch, a z drugiego całą budę skórzaną, zaś ubiegłej nocy Nassowi pod l. 28 ul. Szpitalna 6 skórzanych fartuchów od dorożek.

— **Zaginęła** Albina Maszko, lat 16, szatynka, średniego wzrostu, w czarnym ubraniu, granatowym kapeluszu, która wyszedłszy dnia 12 b. m. z mieszkania matki, dotąd nie wróciła.

— **Znaczna kradzież.** Onegdaj w południowej porze z zamkniętego mieszkania J. Panasa przy ulicy Mącznej skradziono złoty damski zegarek kryty z krótkim łańcuszkiem o płaskich i okrągłych ogniwach, pierścionej z ametystem znaczonej literami T. P., broszkę złotą z korałem, oraz 12 żyłczek srebrnych, połowa znaczone literami Z. P. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 240 K.

— **Pół wiepra** skradziono wczoraj rano z wozu na placu targowym na szkodę masarza J. Brolika.

— **Z magazynu** Leiba Tabaka pod l. 27 plac Krakowski, wykradziono onegdaj szczonek, mydła i szwarcu za 120 koron. Dwóch samowolnych kupców Josia Burkera i Efraima Kupfera, sprzedających szczonek, pochodzące z tej kradzieży, aresztowano.

— **Do szynku** K. Netuschila pod l. 26 ulica Zamarstynowska dostali się tej nocy nieznani sprawcy przez okno frontowe i skradli do 100 flaszek różnych trunków.

— **Złożono** w policji książką do nabożeństwa w pluszowej srebrnej okutej oprawie, oraz łańcuszek cienki złoty z korałowem serduszkami.

— **Kółeczka brylantowe** wartości 1400 koron, zgubiła dnia 19 b. m. wieczorem pani J. S.

— **Uroczyste poświęcenie kościółka**, zbudowanego kosztem 11.000 zł., fundacyi s. p. hr. Szczęsnego Bolesły Koziebrodzkiego, odbyło się w tych dniach — jak z Grzymałowa donoszą — w Poznaniu hetmańskiej, majątku hr. Koziebrodzkich. Po dokonaniu akcie poświęcenia odbyło się przyjęcie we dworze u hr. Antoniego Koziebrodzkiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chełmie koło Bochni, ks. Jan Rosner, honorowy kanonik i proboszcz tamtejszy.

W Samborze, ks. Teodor Rzepecki, katecheta tamtejszej męskiej szkoły wydziałowej, w 39 roku życia.

W Dukli, ks. Jan Zwoliński, tamtejszy proboszcz, w 80 roku życia.

W Sanoku, dr. Teodozy Hubrich, radca sądu krajowego.

Z Bohorodczan piszą nam: Zmarła tu powszechnie szanowana i zasłużona 80-letnia Lud-

wika z Tatomirów Szelińska 2 voto Krasuska, matka marszałka tutejszego powiatu, p. Józefa Szelińskiego. Polka, patriotka, wzorowa matka, dobra gospodyni i długoletnia zarządczyni poczty w Bohorodczanach, osierociła szerokie koła przyjaciół i biednych, a zwłaszcza syna swego, jej całym sercem oddanego. Stosunek tych dwojga osób, wzajemne poświęcenie się sobie, to rzadkiej wzniosłości wzór synowskiej i macierzyńskiej miłości w tej zacnej polskiej rodzinie. To też znajduje nasz marszałek powiatu powszechne współczucie w ciocie, który go dotknął. Pogrzeb odbył się dnia 21 b. m. przy licznych współudziale wszelkich warstw ludności okolicznej.

— **W sprawie tablicy pamiątkowej** dla s. p. Władysława Łuszczkiewicza, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W maju ubiegłego roku zmarł s. p. Władysław Łuszczkiewicz.

Dziecko Krakowa, całym gorącym sercem ukochał rodzinne miasto, strzegł jego pamiątek i tradycji, niejedną kamień, niejedną gmach ocalał od zagłady. Czy to jako profesor Szkoły sztuk pięknych, w której był nauczycielem, kolegą i przyjacielem Matejki, czy jako znawca i opiekun artystycznych zabytków, czy wreszcie jako uczony pisarz i dyrektor Muzeum narodowego, s. p. Łuszczkiewicz rozwijał wszędzie stałą, wytrwałą i obfitą w skutki działalność. Przywiązanie jego do przeszłości Krakowa i jego murów stało się niemal-przysłowiem. Od czasu smutnej pamięci pożaru w r. 1850 żadna restauracya naszych zabytków nie mogła się obejść bez wytrawnej rady Łuszczkiewicza, murowaną historję Polski znał on bowiem jak nikt inny i wszędzie służył chętną radą i wytrawnym zdaniem. Władysław Łuszczkiewicz należy do niezbyt licznej szeregów tych uczonych, którzy zerwawszy z dyktantyzmem wprowadzili badania nad historją polskiej sztuki na drogę ścisłego i gruntownego badania. Nie zadowolili się jednak podwalinami naukowej budowy, całe jej części opracował ze znajomością równą nieustrudzonej sumienności.

Dziś kiedy zabrakło wśród nas Łuszczkiewicza, jest obowiązkiem polskiego społeczeństwa dać trwały wyraz wdzięczności i hołdu dla niepożytych zasług uczzonego męża.

Towarzystwo miłośników historii i zabytków m. Krakowa postanowiło wziąć inicjatywę w uczczeniu pamięci swego prezesa i wydelegowało ze swego łona komisję, poręczając jej wprowadzenie w czyn tego zamiaru.

Podpisany komitet przyszedł do przekonania, że umieszczenie pamiątkowej tablicy wśród murów Krakowa, tak ściśle związanych z imieniem Łuszczkiewicza, będzie rzeczą najodpowiedniejszą i w tym celu rozpisał niebawem konkurs dla polskich rzeźbiarzy i architektów.

Towarzystwo miłośników Krakowa nie rozporządza wszelako takimi funduszami, aby urzeczywistnienie tej myśli na swoje barki wziąć mogło, ufa jednak, że społeczeństwo polskie zamary jego chętnie poprze. Do wszystkich więc miłośników naszej przeszłości, do wszystkich wielbicieli i przyjaciół, których tak wielu posiadał Łuszczkiewicz na całym obszarze ziemi polskiej, do tych, którzy mu za mądrą radę i uczynne wskazówki w rzeczach sztuki winni tę wdzięczność, odzywamy się z prośbą, by według swej możliwości zechcieli przyczynić się do hołdu, na który sobie zasłużył największy miłośnik starego Krakowa.

Składki na ten cel przyjmuje Towarzystwo miłośników Krakowa przez sekretarza i podskarbiego komitetu w Archiwum miejskiem, ul. Sien- na 16.

W Krakowie, dnia 14 stycznia 1901.

Przewodniczący *St. Tomkowicz*. Sekretarz i podskarbi *Adam Chmiel*. Członkowie komitetu: *Dr. Klemens Bąkowski, dr. K. M. Górski, Zygmunt Hendel, prof. St. Krzyżanowski, dr. Józef Muczkowski, prof. Stanisław Odrzy-wolski, Stanisław Wyspiański*.

— **Okrutne morderstwo.** Z Zagórza donoszą: Od kilku lat mieszkał w naszym mieście cygan Siwek wraz z swoją żoną, nad którą znęcał się w nielitościwy sposób. Kobieta znosiła wszystko z uległością i z góry przygotowaną była na śmierć, która ją z ręki męża niechybnie czekała. Onegdaj postanowił on wykonać swój morderczy zamiar z całem wyrafinowaniem okrucieństwem. Na podłodze ułożył wiązkę słomy w formie krzyża następnie zapytał żonę, czy wie na co ten krzyż przeznaczony? Kobieta miała odpowiedzieć: „na ten miejsce śmierć moja pewnie będzie“. Po tych słowach chwycił Siwek nie broniącą się wcale kobietę za ramiona, złożył na ziemię i uderzył tak silnie, że aż czaszka pękła i mózg wypłynął. Nie wystarczyło mu to jednak. Podkutymi butami począł deptać po ciele kobiety, kopać ją w sposób nie-miłosierny, poczem bezkształtną masę pozostawił w chacie, a sam umknął. Żandarmerja jednak aresztowała go i odstawiła do sądu w Sanoku. Co było powodem okrutnego morderstwa, dotychczas zbadać nie zdołano.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Cieszanowa donoszą, że w Starem siole z okazji ruskiego Nowego Roku i początku nowego wieku odbywało się o północy nabożeństwo w tamtejszej cerkwi. W czasie tego nabożeństwa strzelał włóścianin Józef Spiwak z moździerzy wiwatowych. Jeden z nich pękł i odłamkiem wyrwał Spiwakowi całą szczękę górną, raniąc go nadto ciężko na całym ciele.

— **Setną rocznicę** urodzin obchodzili tymi dniami kanonik gr. kat. przemyskiej dyecezy ks. Jakób Neronowicz, paroch w Rozborzn okrąglem.

— **Samobójstwo.** Onegdaj w Sanoku powiesił się w swem mieszkaniu Gustaw Szenwicki, urzędnik Rady powiatowej. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

— **Kradzież w kościele.** Z Rjeki donoszą: W klasztorze Jezuitów w Porsorch nieznanymi rzeźmieszkami rozbił kasę i skradł 14.000 fr. i dokumenty.

— **Fabrykantka aniołków.** Onegdaj skazał sąd karny w Warszawie niejaką Wylezińską za umorzenie głodem sześciorga dzieci, które brała na wychowanie, na 2½ lat ciężkiego więzienia.

— **Zamach studentki.** Z Paryża donoszą: Studentka rossyjska, nazwiskiem Wiera Gelow, strzeliła onegdaj z rewolweru do wychodzącego z sali odczytowej prof. Deschanela, ojca prezydenta Izby. Inna studentka, również Rossyanka, Aleksandra Zululewicz, która rzuciła się pomiędzy sprawczyńnię zamachu a profesora, odniosła ciężką ranę. Gelówna, którą niektórzy uważają za obłąkaną, zeznała na policyi, iż chciała zastrzelić Deschanela, ponieważ doznała z jego strony ciężkiej obrazy.

— **Śnieg w Afryce.** Z Ain Sefra donoszą, że panuje tam pogoda okropna. Śnieg pokrywa grubym płaszczem wybrzeża Ain Sefra. Widok palm, uginających się pod ciężarem śniegu, sprawia widok malowniczy i całkiem dotychczas nieznanym. Na wzgórzach śnieg leży na wysokości 30 do 40 centymetrów. Przykry chłód po upałach daje się bardzo odczuwać tamtejszej ludności.

Notatki literacko-artystyczne.

„Le Maschere“ p. Mascagniego. Rzym, dnia 18 stycznia Z niecierpliwością niemal gorączkową oczekiwano w całych Włoszech pierwszego przedstawienia nowej opery „Maski“ Mascagniego. Od roku, prasa tutejsza ciągle opowiadała i o librecie Illiki i o partycyi i o wielkich przygotowaniach do wystawienia w godny sposób, nowego dzieła muzycznego, które miało być wskrzeszeniem tradycyi teatru włoskiego z XVIII. stulecia, tradycyi muzycznych Cimarosy, Paisiella, wreszcie i Rossiniego — powrotu do „antyku“ do „Goldoniego“ — tak, że publiczność spodziewała się jakiejś wielkiej manifestacyi sztuki włoskiej, na początku nowego stulecia.

Wybukały te nadzieje zawiodły. „Le Maschere“ Mascagniego przyjęte zostały w Rzymie z chłodnym uznaniem, ale przynajmniej bez objawów niezadowolenia, choćby tylko dlatego, że sam kompozytor, na pierwszym przedstawieniu, kierował orkiestrą; lecz w innych miastach Włoch, gdzie je dano tegoż samego wieczora, prawie że je wygwizdano, tak się spodziewano zupełnie czegoś innego. Albowiem maestro Mascagni, jednocześnie, w siedmiu włoskich teatrach półwyspu, wystawił nową swoją operę i jeśli jej w Neapolu nie wygwizdano, stało się jedynie dlatego, że nie zdołano jej na czas wystawić. A przeto jeszcze w oczekiwaniu tego muzycznego „wypadku“, ceny na pierwsze przedstawienie były grubo podsolone. Zapłacić 50 franków za krzesło, 300 franków za łóżę i narazić się na rozczerzowanie, to dopełniło miarę goryczy i tylko krytyka okazała się tym razem pobłażliwszą, podnosząc zalety opery Mascagniego, choć uznaje, iż dzieło to gorsze jest od poprzednich jego kompozycyji i że Włochy oczekiwać jeszcze muszą na następny w rodzaju muzycznym Cimarosy i Rossiniego....

Treść libretta Illiki jest zaczerpnięta właśnie z tych dawnych oper *buffo*, jakie kwitły na scenach włoskich w XVIII. stuleciu. Rozaura, odwieczna kochanka komedyj u Goldoniego i jego plejady teatralnej, ma wyjść za mąż za kapitana Spaventa Balandrano di Balandrana, wielkiego wojownika, pyszałka z wasami, którego nienawidzi, gdyż kocha się w czułym, szlachetnym Floryndzie. Po rozmaitych zabawnych przeciwnościach, zastosowaniu tajemniczych eliksyrów, przebieraniu się, mistyfikacjach, wychodzi ona za mąż za przedmiot swej miłości do czego jej pomaga para sług zafananych: Arlekin, oraz wędrowny kupiec, t. z. „konfident“ Florynda, Brygella (*buffo* popularny w Bergamo) i Kolombina, służący weseli, żartobliwi, typy starej komedyi włoskiej „dell'Arte“. Ojciec Rozaury, typowy Pantalone, ostatecznie płaci za wszystko i zgadza się na małżeństwo córki. Jest to postać komiczna, przedstawiająca głupotę, ztąd i dzisiaj soeyaliści tutejsi, mówiąc o ludzie płacącym podatki, nazywają go zwykłym Pantalone, wystawiając go jako ofiarę wyzysku. Natomiast kapitan Spaventa jest rodzajem Zagłoby, rycerzem hałaśliwym, okrutnym wojownikiem....

W trzyaktowej operze Mascagniego jest i prolog, przerywający uwerturę. Niestety jednak libretto p. Illiki nie jest dosyć zwięzłym, dozwolnym i zabawnym, tak, że słuchacz prawie

się nie śmieją i stąd główny powód rozczerzowania.

W pierwszym akcie podobało się komiczne wejście kapitana Spaventy, wybornie naśladowane z dawnej manieri włoskiej i arya Kolombiny zapowiadającej, że kontrakt ślubny Rozaury ma być spisany, oraz kwartet między Rozaurą, Floryndem, Kolombiną i Brygellą.

Drugi akt, rozpoczyna się bardzo ładnym preludjum, poczem następuje ładny duet miłosny między Rozaurą i Floryndem a po nim duet między Kolombiną i Arlekinem. Podobał się także chór masek i wreszcie „Pavana“ taniec, (który wyszedł z Padwy), rodzaj gawoty. Nie tak udał się Mascagniemu inny taniec „La furlana“ (wenecki), w rodzaju gorączkowej, hałaśliwej tarantelli. Oba te tańce łączą się w końcu w jeden

Trzeci ten akt jest stanowczo najlepszym. W trzecim akcie, „Serenada nad serenadą“, jaką śpiewa Florynd pod oknem Rozaury nie sprawiła wrażenia, jako niezbyt oryginalna. Następuje potem kwartet: Rozaura, Kolombina, Spaventy i Arlekina a opera kończy się hymnem „Masek włoskich“ do publiczności, który jest powtórzeniem chóru z drugiego aktu.

Ogólne wrażenie opery stanęło o wiele niżej oczekiwań, zwłaszcza dlatego, że Mascagni opowiadał o wskrzeszeniu dawnego teatru włoskiego, dał tylko jego mierną zmiernizowanie, a choć nie czerpał w starożytności motywów włoskich ale za to publiczność dopatrywała się reminiscencyi z „Iris“ a nawet... z „Cyganyrki“ Pucciniego i podobieństwa z Bizetem i Ponchiellim.

Zaraz na drugim przedstawieniu w Rzymie, Mascagni, polecił wyrzucić prolog mówiony, pomiędzy jedną i drugą częścią uwertury, jako niezabawny i niedowcipny i w samej operze porobił pewne zmiany, które dziełu muzycznemu wyjdą na lepsze.

Na pierwszym przedstawieniu zarówno w Rzymie w teatrze Costanzi, jak i Wenecyi, Mediolanie, Weronie, Turynie, Genui, Florencyi, Palermo, stawiała się najwykwintniejsza część publiczności; wykonanie w ogóle było wszędzie bardzo staranne. W Rzymie wywoływało kompozytora, ale w końcu opery odzywały się sykania i tylko przez wzgląd na maestra nie przyszło do hałaśliwych protestów, o co we Włoszech, zresztą, bardzo jest łatwo. D.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we wtorek „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

We środę po raz czwarty „Romantyczni“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda i po raz drugi „Dziewieczyna sędzią“, komedia w 3 aktach F. Zabłockiego.

We czwartek „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern. Pierwszy występ kapelmistrza p. Spettirino.

W piątek po raz pierwszy „Najstarsza“, komedia w 4 aktach a 5 odsłonach Juliusza Lemaitra; z udziałem pań: Stachowicz, Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Jankowskiej, Solskiej, Mrozowskiej, Modzelewskiej, — pp. Chmielińskiego, Solskiego, Węgrzyna, Fiszera, Hierowskiego, Nowackiego, Stanisławskiego, Kliszewskiego, Jasielskiego i innych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 stycznia).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Po otwarciu na nowo dyskusyi w sprawie proponowanego podwyższenia dodatku do podatku zarobkowego przemawiał najpierw r. Ciucheński. Przemówienie swoje rozpoczął mowcą od tego, że pieniądze z podatków idą bardzo często na cele, zdaniem jego, wcale nie potrzebne. Między innymi powiedział r. Ciucheński, że Rada miasta ofiarowała na Dom polski w Morawskiej Ostrawie, subwencję na to, aby tamtejsi robotnicy polscy mieli się gdzie bawić. W dalszym ciągu swego przemówienia wystąpił przeciw wywodom r. Janowicza, wypowiedzianym na poprzednim posiedzeniu i oświadczył, że „bardzo chętnie“ płacić będzie ten dodatek. Ostatecznie postawił wniosek formalny, aby bezpłatnie udzielić lokalu na wystawę zachęty przemysłu krajowego aż do odwołania, pod tym jednak warunkiem, że rękodzielnicy i przemysłowcy będą mogli swoje wyroby tam wystawiać i sprzedawać bez opłacania składowego. Ma to być dla ubogich rękodzielników kompensata za podwyżkę dodatku do podatku zarobkowego.

R. Gołąb przemawiał również za przyjęciem wniosku komisji budżetowej.

R. Jonasz przemawiał przeciw podwyższeniu dodatku do podatku zarobkowego. Zdaniem mowcy za podwyższeniem tego dodatku są wszyscy „kamienicznicy“, gdyż w skutek podwyższenia tego dodatku, znizony zostanie podatek domowo-czynszowy.

R. Janowicz oświadczył, że przemawiając przeciw podwyższeniu dodatku do po-

datku zarobkowego, stanął w obronie biednych rękodzielników, którzy pismami swemi zaprezentowali przeciwko temu podwyższeniu.

R. prof. Pawlewski sądził, że byłoby niesłusznie, gdyby podwyższono podatek na koszt biedaków a robiono ulgę „kamienicznikom“, którzy więcej są przeciw wytrzymali na „śrubę“ podatkową. Ostatecznie wniósł, aby podatku domowo-czynszowego nie obniżać.

R. Gołąb stanął w obronie właścicieli realności i twierdził, że obniżenie podatku domowo-czynszowego powinno nastąpić dla tego, ponieważ właściciele realności w tym roku poniosą znaczne wydatki na instalacje wodociągowe.

R. Löwenstein oświadczył się za wnioskiem r. Pawlewskiego.

R. Neumann polemizował z wywodami r. Janowicza i stanął w obronie właścicieli realności, zaznaczając w swem przemówieniu, że na znizeniu podatku domowo-czynszowego wyjdą dobrze lokatorzy, bo będą płacić mniejszy czynsz za pomieszkanie.

R. Pawlewski zaznaczył na to, że na obniżeniu podatku czynszowego rękodzielnicy nie nie uzyskają, gdyż właściciele realności nie zniżają czynszu.

R. Jonasz zarzucił r. Neumanowi, że dlatego przemawia za podwyższeniem dodatku do podatku zarobkowego, aby było można drukować więcej cedulek egzekucyjnych.

Po ostatecznym przemówieniu referenta dr. Głabińskiego uchwalono wnioski komisji.

Następnie bez dyskusyi uchwalono fundusz dóbr i budżety fundacyi rozmaitych, poczem uchwalono rezolucyę dr. Lisiewicza, aby posłowie m. Lwowa wystąpili w parlamencie najenergiczniej przeciw wnioskowi podatkowemu.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucyę co do potrzeby organizacyi magistratu i urzędu budowniczego.

W przeciągu miesiąca ma też być przedłożona kolaudacya budowy teatru miejskiego. Podwyższenie pensyi nauczycielskich szkół lwowskich nastąpić ma jak najrychlej.

Odrzucono rezolucyę dr. Szpilmana, żądającą przyznania dotychczasowej subwencyi tow. dziennikarzy polskich. Za urządzeniem kąpiel ludowych oświadczyła się większość. Polecono w końcu zastanowić się magistratowi nad nabyciem gruntu pod budowę szkoły na ul. Gródeckiej w okolicy placu Bema, oraz, aby magistrat postawił wnioski co do wyszukania nowych źródeł dochodów.

Z kolei uchwalono na wniosek r. Löwensteina, aby Rada miejska wniosła do parlamentu petycyę, iżby ten nie uchwalał wniosku rządowego w sprawie zmiany ustawy o należytościach przenośnych, paraliżujących ruch budowlany.

Prezydent miasta zamykając wczorajsze posiedzenie, wyraził podziękowanie dr. Głabińskiemu jako referentowi budżetu, dr. Maryańskiemu jako przewodniczącemu sekcji budżetowej, oraz wszystkim radnym za „przedmiotową krytykę“.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Za tak ciepło okazane nam współczucie i za udział w pogrzebie ś. p. żony, córki i matki naszej, Przewielebnemu duchowieństwu i wszystkim łaskawym przyjaciółom i znajomym całym sercem dziękujemy.

Ignacy Korzeniowski z matką i dziećmi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dotychczasowe rezultaty ubezpieczenia robotników od wypadków w Austrii.

(Ciąg dalszy).

Co do wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń oszkodowań w rentach, kosztach pogrzebu, i odprawach, to wynosiły one w całej Austrii w r. 1890: sumę 411.196 koron; w r. 1891: 1.172.378; w r. 1892: 1.775.104; w r. 1893: 2.496.520; w r. 1894: 3.382.396; w r. 1895: 4.518.618; w r. 1896: 6.306.838; w r. 1897: 7.868.676; w r. 1898: 9.585.973. Procentowo t. zn. w stosunku do uiszczonej opłaty, wynosiły te wypłacone oszkodowania, we wspomnianych wyżej latach: 5·4 pre., 15·3, 20·8, 27·4, 35·3, 32·7, 41·7, 45·7, 46·9. Widzimy więc ciągle wzrost wypłacanych oszkodowań tak w cyfrach absolutnych jak i w stosunku do uiszczonych opłat.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne zakłady, to zobaczymy, że wedle statystyki z roku 1897 wypłaciły one w tym roku oszkodowań: zakład wiedeński sumę 1.983.438 koron, czyli 44·8 pre. uiszczonych opłat; zakład salzburski: 412.576 koron czyli 41·9 pre. uiszczonych opłat; praski: 2.658.057 koron (69·5 pre. opłat); berneński: 779.631 koron (41·9 pre. opłat); gracki: 403.808 koron (46

pre. opłat); tryesteński: 225.319 koron (43·8 pre. opłat); lwowski: 287.753 koron (43 pre. opłat).

Przeciętnie przynawana w r. 1897 renta roczna najwyższą była w Zakładzie wiedeńskim i wynosiła dla stale niezdolnego do pracy robotnika 657·16 koron, dla częściowo niezdolnego do pracy 160·34 koron, dla wdowy 219·68 koron, dla dziecka 139·78 koron, dla ascendentów 146·78 koron. Najniższą w tymże roku była ta renta w Zakładzie lwowskim, gdzie przedstawiają ją, dla wyliczonych wyżej kategorii osób kwoty: 226·08, 121·60, 95·34, 67·22 i 82·80 koron. Stan finansowy poszczególnych Zakładów ubezpieczeń przedstawiał się w r. 1897 następująco:

Zakład wiedeński miał dochodów z opłat 5.015.716 koron, dochodów z procentów od ulokowanych kapitałów 638.290 koron; zakład salzburski z obu tych źródeł dochodów 1.080.909 i 170.262 koron; zakład praski 4.632.810 i 511.927 koron; zakład berneński 2.021.519 i 338.949 koron; zakład gracki 1.015.731 i 152.314 koron; tryesteński 562.631 i 84.445 koron, a lwowski 848.574 i 82.744 koron.

Co do wydatków to w r. 1897 wydał zakład wiedeński na odszkodowania 2.503.572 koron, na administracyę 615.680, na wymagane rachunkowo zwroty do kapitałów pokrycia i rezerw 3.087.462 koron; zakład salzburski na te same pozycye 497.968, 113.611 i 693.866 koron; zakład praski 2.892.895, 602.415 i 2.334.984 koron; berneński 928.844, 225.450 i 1.204.532 koron; gracki 440.178, 101.881 i 619.438 koron; tryesteński 283.544, 63.191 i 302.800 koron; a wreszcie lwowski 366.709, 131.258 i 466.868 koron.

Już z tych cyfr jest widocznem, że rozwój finansowy poszczególnych austriackich zakładów ubezpieczeń różniami poszedł drogami i że niektóre z nich — dotyczy to zwłaszcza dwóch największych zakładów wiedeńskiego i praskiego, nie są w stanie zebrać zupełnego pokrycia na ciążące na nich zobowiązania wypłaty rent. Z przytoczonych w publikacyi, którą omawiamy, dalszych cyfr — wszystkich tych cyfr podawać nie będziemy — wynika, że wedle bilansów z r. 1898 brakowało zakładowi wiedeńskiemu z końcem roku 1898 do zupełnego pokrycia ciążących na nim wypłat w rentach 6.273.580 koron; zakładowi praskiemu aż 8.668.954 koron; a nawet zakładowi lwowskiemu 784.585 koron, inne zakłady z wyjątkiem berneńskiego wykazywały także mniejsze niedobory.

Przyczyn tych niedoborów w pokryciu zobowiązań nie będziemy tu szeroko rozbieierać dla braku miejsca: nadmienimy tylko, że najważniejszymi przyczynami, które powiększają zobowiązania zakładów są: ciągle wzrost nieszczęśliwych wypadków, za które zakłady obowiązane są płacić odszkodowania, energiczniejsze popieranie preteasyi o odszkodowanie przez uprawnionych a coraz liberalniejsza ocena tych pretensyi przez dyrekcye zakładów. Przyczyną zaś, która nie dozwala znowu zebrać zakładom potrzebnych na pokrycie zobowiązań opłat, jest brak wszelkiej kontroli nad tem; jak przedsiębiorcy obracają uiszczać się mające przez nich i ich robotników opłaty. Kwestyę tę należałoby koniecznie raz ustawowo uregulować!...

Pod koniec jeszcze parę dat co do nieszczęśliwych wypadków.

Liczba nieszczęśliwych wypadków zgłaszanych de zakładów ubezpieczeń ciągle wzrasta. I tak, biorąc pod uwagę całą Austryę, zgłoszono w r. 1890: 16.041 wypadków, czyli 194·9 na każde 10.000 robotników w państwie; w r. 1891 zgłoszono 21.316 wypadków czyli 248·6 na 10.000 robotników; w r. 1892: 26.298 czyli 294·2 na 10.000 robotników; w r. 1893: 32.917 czyli 349·8 na 10.000 robotników; w r. 1894: 40.259 czyli 406·7 na 10.000 robotników; w r. 1895: 54.526 czyli 448·4 na 10.000 robotników, a w r. 1897: 69.283 czyli 520·2 na każde 10.000 robotników.

Wedle zakładów poszczególnych biorąc, to w r. 1897 Wiedeń wykazywał najwięcej zgłoszeń bo 26.466 czyli 981·8 na każde 10.000 ubezpieczonych robotników; Salzburg: 2278 czyli 289·2 na każde 10.000 robotników; Praga miała 13.588 zgłoszeń czyli 322·2 na każde 10.000 robotników; Berno: 10.662 czyli 503·4 na 10.000 robotników; Graz: 4.110 czyli 638·1 na 10.000 robotników; Tryest: 1939 czyli 429·9 na 10.000 robotników: najmniej zaś zgłoszeń miał zakład lwowski, bo tylko 1.699 czyli 266 na każde 10.000 ubezpieczonych robotników.

Nie wszystkie zgłoszone wypadki dawały jednak powód do wypłaty odszkodowań. Takich wypadków, które wypłatę tę rzeczywiście uzasadniały, było znacznie mniej.

Mianowicie z ogólnej liczby zgłaszanych w całej Austrii wypadków w latach 1890—1897 włącznie, 1) stanowiło tylko podstawę do wypłaty odszkodowań: W roku 1890: 6.741 wypadków, czyli 81·9 na każde 10.000 robotników, w tem było śmiertelnych wypad-

1) Liczbę tę a raczej liczbę za lata 1890 do 1897 podaliśmy wyżej,

ków 548 (6-7)²), wypadków, które wywoływały trwałą (zupełną czy częściową) niezdolność do zarobku: 1593 (193), a wreszcie wypadków, które spowodowały tylko przejściową, zawsze jednak dłuższą jak cztero-tygodniową, niezdolność zarobkowania: 4.600 (55-9). (Dokończenie nastąpi).

wp.

Bank austro-węgierski. Wiedeń, 22 stycznia. (Telegram). W obec tego, że w dziennikach roztrząsano wielokrotnie kwestię wielkiego nagromadzenia srebra w Banku austro-węgierskim, stwierdza komunikat tego Banku, że zważywszy, iż Bank wlicza obecnie do swego zapasu kruszcu także srebrne monety zdawkowe wszystkich kategorii, gdy dawniej tylko srebrne monety obiegowe były wciągane do wykazu, stan zapasów Banku w srebrze przedstawia się obecnie w istocie rzeczy korzystniej aniżeli w poprzednich dwóch latach. Przypływ kruszcowych monet do Banku jest przy obecnym niepomysłnym zastoju w interesach i w związku z nagłym bardzo znacznym spadkiem portfeli eskontowego jakoteż całego działu pożyczkowego o tyle bardziej naturalnym o ile obroty (giro i clearing) rozwijają się w sposób pożądanym.

Wiedeń, 22 stycznia. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4983 sztuk.

W tem było z Galicyi 1056, z Bukowiny 63 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny spadły o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 214 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 177 sztuk po 54 do 62, 369 sztuk po 63 do 69, 258 sztuk po 70 do 76, 10 sztuk po 77 do 80 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 66; krowy podtuczone po 52 do 66; bydło chude po 34 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na prywatnej audyencji księcia Adolfa Windisch-Graetza, dotychczasowego Prezydenta Izby Panów.

Wiener Abendpost donosi, że Najj. Pan Franciszek Józef udzielił wysokich dekoracji kilku wybitnym poddanyom pruskim między innymi prezydentowi rządowemu Pohlowi w Opolu i starszemu burmistrzowi Berlina Kirschnerowi.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera Rada gabinetowa. Według dzienników, toczyła się na niej w dalszym ciągu dyskusja nad programem prac Izby poselskiej.

P. Minister wojny gen. kawalerii baron Krieghammer odjechał wczoraj z Wiednia do Budapesztu.

Dr. Pacak przybył do Wiednia, aby konferować z P. Prezydentem gabinetu. Poseł Kathrein wyjechał w sobotę do Linciu na konferencję z dr. Ebenhochem, prawdopodobnie, aby go skłonić do przyjęcia mandatu.

Z okazji dwuwiekowego jubileuszu wyniesienia Prus do rządu Królestwa, nadał cesarz Wilhelm, hr. Henkel-Donnersmarckowi ze Szlązka tytuł księcia, osmnastu zaś członkom szlachty niemieckiej, w tej liczbie 16 oficerom, tytuł hrabiowski. Z rozdanych z okazji tej orderów otrzymali między innymi: order orła czerwonego pierwszej klasy minister Rheinbaben i naczelny prezes regencji poznańskiej dr. Bitter, order orła czerwonego III. klasy Conrad prezes regencji w Bydgoszczy. Z dygnitarzy Kościoła katolickiego otrzymali ordery ks. kardynał Kopp we Wrocławiu oraz biskup polowy ks. Assmann w Berlinie. Nadzieja, że z okazji jubileuszu cesarz ogłosi amnestję dla mniejszych przestępców politycznych, zawiodła.

Zauważano ogólnie, że wśród obdarzonych orderami znajduje się aż pięciu posłów centrowych: pp. Hompesch, Spahn, Fritzen, Heeremann i Lingens.

Dzienniki hakatystyczne donoszą, że naczelny prezes Prus Zachodnich przesłał ministrowi spraw wewnętrznych obszerny referat

o rzekomych tajnych Towarzystwach polskich wśród uczniów gimnazjalnych w Toruniu, Chełmie, Brudnicy i innych miastach.

Dotychczas nie ma pewności, z czyjego polecenia nastąpił zakaz przyjmowania listów i posyłek pocztowych adresowanych po polsku. Gdy *Freisinnige Zeitung* stwierdza, że generalny posztmistrz p. Podbielski, spowodowany przez ministra spraw wewnętrznych, Rheinbabena, wydał takie rozporządzenie, natomiast inne dzienniki zapewniają, że p. Podbielski w rozmowie prywatnej z posłem do parlamentu wyparł się, jakoby wpływał na naczelną dyrekcję poczt w Poznaniu, ażeby nie przyjmowano posyłek z adresami polskimi.

Wedle informacji, jaką odbiera *Polit. Corr.* z Aten, nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rząd grecki zamierzał ustanowić przy swoich poselstwach w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Petersburgu *attachés* wojskowych. Na wydatki połączone z takimi regulacjami niepozwała krytyczny stan finansowy państwa. Grecya posiada *attaché* wojskowego tylko w Konstantynopolu.

Dzienniki paryskie poświęcają obszernie i pełne uniesienia nekrologi zmarłemu księciu de Broglie, podnosząc zwłaszcza jego zasługi na polu literatury i historii, a sądząc dosyć ostro jego polityczną rolę, dążącą do przywrócenia we Francji monarchii. Dzienniki przy tej sposobności podają ciekawe szczegóły o sławnej rodzinie Broglie, która dała Francji tylu zasłużonych marszałków, wodzów, mężów stanu, dyplomatów i autorów. Rodzina Broglie (Broglia) pochodzi z Włoch z Piemontu; przyszła zaś do Francji za panowania Ludwika XIV., który był aliantem księcia Sabaudzkiego. Jeden Broglie był ambasadorem francuskim w Polsce w r. 1752. Ojciec obecnie zmarłego księcia poślubił pannę Stael wnuczką sławnego ministra Neckera. Księżę pozostawił czterech synów, z których jeden żonaty z panną Say, należąca do najbogatszego mieszczaństwa francuskiego.

W stanie zdrowia królowej Wiktorii angielskiej, który wydawał się już tak rozpaczliwym, zaszła wczoraj niespodziewanie korzystna zmiana. Naturalnie, niebezpieczeństwo nie jest jeszcze wykluczone; przeciwnie, stan zdrowia sędziwej królowej daje w dalszym ciągu powód do obaw, a poprawa w zdrowiu może być tylko objawem chwilowym, ostatniem, przemijającym zwycięstwem życia nad śmiercią, w organizmie tak silnym i żywotnym, jakim był dotychczas organizm dostojnej pacjentki. W każdym razie jednak zwrot ten był niespodziewany po onegdajszej depeszy, która stwierdziła, że w niedzielę wieczorem rozpoczęła się u królowej agonia. Obecnie królowa ma się o tyle lepiej, — że ostatnią noc spała i że przyjęła pokarmy, — a zatem i siły jej są lepsze. Cesarz Wilhelm przybył już do Osborne; król Leopold belgijski na wiadomość o pomyślnym zwrocie w chorobie, powstrzymał wyjazd swój z Brukseli do Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 22 stycznia. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Ruch ogólny na szlaku Berhometh-Mezehrody został z dniem 22 stycznia napowrót podjęty.

Wiedeń, 22 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. patent cesarski datowany 20 stycznia, zwołujący Radę państwa na 31 stycznia.

Wiedeń, 22 stycznia. Kancelarya Izby posłów rozesłała już zaproszenia do posłów na pierwsze posiedzenie Izby w dniu 31 bież. miesiąca.

Wiedeń, 22 stycznia. Jak dzienniki donoszą, skład prezydium Izby panów pozostanie ten sam, a mianowicie: ks. Windischgrätz prezydent, ks. Karol Auersperg, pierwszy wiceprezydent, hr. Hoyos-Prinzenstein drugi wiceprezydent.

Wiedeń, 22 stycznia. Trybunał państwowy unieważnił wczoraj pięć wyroków, wydanych przez polityczne władze pierwszej instancji, o zarządzających wydalenie z Monarchii. Między innymi dotknięty był takim wyrokiem górnik Pospischil w Morawskiej Ostrawie.

Budapeszt, 22 stycznia. Wydany wczoraj o godzinie 10 przed południem biuletyn o stanie zdrowia ministra honwedów barona Fejervary'ego opiewa: Stan ogólny trochę się poprawił. Pacjent spał mało i z przerwami. Temperatura 37-9. Puls 72. Ruchy serca nieco silniejsze.

Goeteburg, 22 stycznia. Dr. Nordenskjöld prosił o państwową subwencję w wy-

sokości 35.000 koron celem rozszerzenia programu wyprawy do południowego bieguna. Dr. Nordenskjöld ma zamiar zatrzymać się dłużej w strefie antarktycznej. Koszta całej wyprawy obliczył na 115.000 koron; rozporządza już sumą 75.000 koron.

Sofia, 22 stycznia. Uważają za rzecz pewną, że minister spraw wewnętrznych Petrow obejmie tymczasowo zarząd ministerstwa spraw zagranicznych, opróżniony, jak wiadomo, przez dymisyę Tonczewa.

Berlin, 22 stycznia. W parlamencie niemieckim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja budżetowa. Socjalny demokratą Peus przedłożył, ogłoszony onegdaj w czasopiśmie *Vorwärts* list Bucka z centralnego związku przemysłowców do bawarskiego radcy komercyjnego Hasslera o stanowisku tego związku i jego stosunku do pruskiego ministra handlu Brefelda. Izba postanowiła w sprawę tę nie wchodzić. Imieniem stronnictwa narodowo-liberalnego sprzeciwiał się p. Bassermann łączeniu przedłożenia kanalewego z ustawą o taryfie celnej.

Hamburg, 22 stycznia. Dochodzenia bakteriologiczne stwierdziły, że nieżywe szczury, znalezione między ładunkami przybyłego tu z Birmy okrętu „Bergamon“ zarażone były dżumą.

Paryż, 22 stycznia. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o stowarzyszeniach i kongregacjach. Hr. de Mun odpierał ataki sprawozdawcy, skierowane przeciw kongregacyom i omawiał następnie kwestję dóbr „martwej ręki“. Mowca wystąpił przeciw dokumentom, ogłoszonym przez rząd, a oceniającym ogólną wartość dóbr kongregacyjnych na jeden milion franków. Zdaniem jego, większa część tych dóbr nie jest własnością kongregacji, których łączny majątek wynosi nie więcej jak 435 milionów franków. Mowca apelował w końcu do przyjaciół wolności, aby projekt ustawy odrzucili. (Oklaski na prawicy).

Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau oświadczył następnie, że celem ustawy jest zapewnienie społeczeństwu republikańskiemu bezwzględnej przewagi nad społeczeństwem kościelnem. Kościółowi nie grozi ztąd żadne niebezpieczeństwo. Rząd życzy sobie zapomocą powyższej ustawy o stowarzyszeniach i kongregacjach zapewnić pokój i prawidłowy rozwój instytucyom prawnym (oklaski).

Izba uchwaliła następnie 298 głosami przeciw 226, aby ogłosić mowę Waldecka-Rousseaua afiszami. Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 22 stycznia. *Gau'ois* donosi, że kontradmirał Caillard otrzymał wczoraj wieczorem nagły rozkaz, aby z dwoma krążownikami i wyjechał z portu w Tulonie na pełne morze. Oba te okręty udają się rzekomo do Dardanelów, aby u wejścia do cieśniny oczekiwać yachtu cara Mikołaja i towarzyszyć mu do wód francuskich. Tam yacht przyjęty będzie przez całą francuską eskadrę morza Śródziemnego i odprowadzony do portu tulońskiego.

Medyolan, 22 stycznia. Biuletyn o stanie zdrowia Verdigo wczoraj o 9 wieczór wydany opiewa: Stwierdzono ciężkie zaburzenia w mózgu: semorium zaatakowane. Ogólny stan budzi obawy.

Medyolan, 22 stycznia. Podług wydawnego biuletynu, Verdi ma się dziś nieco lepiej.

Sztokholm, 22 stycznia. Król objął wczoraj na nowo kierownictwo spraw kraju.

Monteaules-mines, 22 stycznia. Górnicy uchwaliли strejk generalny i żądają podwyższenia płac.

Londyn, 22 stycznia. Prezydent ministrów lord Salisbury wczoraj rano z Rotfield przybył do Londynu. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Landsdowne zaraz potem zjawił się u Salisbury'ego.

Królowa Wiktorya.

Wiedeń, 22 stycznia. W skutek choroby królowej Wiktorii zapowiedziany na dzisiaj bal dworski został na rozkaz Najj. Pana odwołany.

Londyn, 22 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi: Poza nader skąpymi wiadomościami oficjalnymi, które w ogóle trudno uzyskać, z dobrego źródła zapewniają, że nagła zmiana w stanie zdrowia królowej wywołał atak apoplektyczny, który spowodował również częściową utratę wzroku i mowy. Także przyjmowanie pokarmów połączone było z wielkimi trudnościami. Przed utratą przytomności królowa nie widziała się już z nikim, tylko przez jaki kwadrans z ks. Walii, który opuścił komnatę królowej widocznie do głębi przejęty i wzruszony.

W całej Anglii objawia się powszechne, niezwykle współczucie dla dostojnej chorej. Od soboty o niczem innym nie mówią tylko o chorobie królowej.

Londyn, 22 stycznia. Urzędowy biuletyn wydany wczoraj o godzinie 11 przed południem opiewał: Stan sił królowej od pół-

nocy trochę się podniósł. Królowa przyjęła także nieco więcej pokarmu i pokrzepiła się snem. Siły w dalszym ciągu nie zmniejszają się. Największe zaniepokojenie wywołują symptomy przerywanej cyrkulacji krwi.

Londyn, 22 stycznia. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Ritchie udał się w skutek nagłego wezwania do Osborne.

Londyn, 22 stycznia. Minister spraw zewnętrznych Landsdowne przybył do Londynu. Osobny pociąg stoi w Londynie gotów do odjazdu, aby na ewentualne wezwanie wszyscy ministrowie mogli natychmiast udać się do Osborne.

Londyn, 22 stycznia. Wydany o północy urzędowy biuletyn stwierdza, że stan królowej nie zmienił się. Lekkie polepszenie, które nastąpiło przed południem trwało przez cały dzień. Pożywienie przyjęła królowa w dostatecznej ilości i spała spokojnie.

Osborne, 22 stycznia. Biuletyn wydany wczoraj o 5 po południu powiada: Lekkie polepszenie w stanie zdrowia królowej, jakie rano się ukazało trwa nadal.

Londyn, 22 stycznia. Dziś o godz. 8 rano wydany oficjalny biuletyn brzmi: Siły królowej w ciągu dzisiejszego rana zmniejszyły się. Stan jej przybiera poważny charakter.

Osborne, 22 stycznia. Gdy cesarz niemiecki wszedł do pokoju królowej, chora natychmiast poznała swego wnuka. Cesarz Wilhelm zabawił tylko krótki czas u łóża chorej, bo lekarze odradzają zbytniego wzruszenia i wogóle dłuższej rozmowy.

Cowes, 22 stycznia. Wczoraj o godzinie 10 przed południem przybył do Osborne dla pomocy czynnym około królowej lekarzom dr. Tomasz Barlow.

Cowes, 22 stycznia. Cesarz niemiecki i książę Walii przybyli wczoraj wieczorem do Osborne.

Cowes, 22 stycznia. (Godz. 5 min. 30 rano). W stanie zdrowia królowej nie nastąpiła żadna zmiana. Mimo to uważają stan rzeczy za bardzo krytyczny.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 22 stycznia. *Biuro Wolfa* ogłasza telegram hr. Waldersee z Pekinu z 19 b. m.: Z Tientsinu wyruszył wczoraj oddział pod dowództwem majora Hofmana w okolice jeziora Tsilibai na północny wschód od Tientsinu, gdzie gromadzą się bandy zbójckie.

Podbój Transvaalu.

Johannesburg, 22 stycznia. Jonow Dewet, który niedawno połączył się z generałem Bothą w Transvaalu, nie jest znanym generałem Dewetem, który ciągle jeszcze przebywa w Oranii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 662-50, Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 666—, Akeye Anglobanku 268-50, Akeye Unionbanku 587—, Akeye Länderbanku 405-50, Akeye Bankvereinu 457—, Akeye Bodencredit 860—, Akeye galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akeye Kolei państwowych 668-50, Akeye Kolei Południowej 109—, Akeye Tramway A) 239—, Akeye Tramway B) 232—, Akeye Kolei Elbethal 469—, Akeye Kolei Północnej —, Akeye Kolei Czerniowieckiej —, Akeye Alpiny 425-50, Akeye Rima Muranyi 454—, Akeye Praskiego Towarzystwa żel. 1595—, Akeye Fabryki broni —, Akeye Tureckie tytoniowe 293-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91-50, Renta majowa 98-25, Austriacka Renta koronowa 98-25, Węgierska Renta koron. 92-15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-20, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 98-75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98-25, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95-90, 4 pre. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92-40, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87-75, Losy tureckie 105-25, Marki 117-60, Ruble 254—.

Berlin, 22 stycznia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akeye kredytowe 208-25. Towarzystwo dyskontowe 178—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

²) Cyfra podana w nawiasie oznacza liczbę stosunkową wypadków, wypadającą na każde 10.000 robotników.

Nadesłane.

Czarne materye jedwabne
brokaty, adamaszki i gładkie to-
wary w bogatym wyborze. Sprzedają wprost
z fabryki dla prywatnych na metry i suknie
po oryginalnych cenach fabrycznych. Próbkę
frank. Fabryka towarów jedwabnych **Gebrü-**
der Schiel, Wien, Mariahilferstrasse 76.

Wszelkie kupony
i wylosowane
papiery wartościowe
wyplaca bez potrącenia prowizji lub kosztów
Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. ake.
Banku hipotecznego.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie.
W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz.
4 po południu po cenach zniżonych, o godz. 8 wie-
czór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life.
Sensacyjny program przewyższający wszystkie do-
tychczasowe. Alaski tresowane lwy morskie, foki
i koń morsk. Freres Durwal's g-mnastey na 5 re-
kach. Hermanas Aquileras hiszpańskie tancerki The
3 Frooward's elektr. muzykalna kuznia. Fred & Rick
komiczny akt ekscentr. Ella Myra subretka. Charles,
Beata and Little Hermanie, scena zonglerska. Tyrol-
skie dzieci cudowne, tercet. Ried ze swojemi zagad-
kowemi lałkami.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników
W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 stycznia 1901.

HOTEL IMPERIAL

PP. E. hr. Dzieduszycki z Lzydorówki, W.
hr. Baworowski z Tarnopola, F. Gamski z Jezier-
zan, F. Gawroński z Łańcuta, K. Olszański z Kra-
kowa, O. Przysławski z Radauiz, O. Leobenstein z Wie-
dnia, F. Berent z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1^a, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 po południu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu (w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę
wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet mo-
net i medali polskich otwarty jest dla zwia-
żających codziennie w godzinach urzędowych,
a nado we wtorki i piątki także od godziny
3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i nie-
dzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w po-
łudnie — we środę i piątek od godziny 11
przed południem do 2 po południu. Wstęp
wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. stycznia 1901.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	635
Banku gal. dla handlu i przem.		
po 200 (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	423	429
(400 koron)		
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200		
zł. w. a. w srebrze (400 k.)	530	538
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		150
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	400	410
tem Lipińskiego po 500 kor.		
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-	400	420
cznych wod. po 200 zł. (400 k.)		

II. Listy zastawne za 100 K.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50
" " 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	98	10
" " 4% w. a. los. w 50 l.	90	10
" " 4% w. a. los. w 50 l.	90	70
" " 4% w. a. los. w 50 l.	98	70
" " 4% w. a. los. w 50 l.	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza		
emisja)	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%		
los w 41 1/2 lat	93	70
4% los. w 56 lat	91	20
4% los. w 56 lat	91	90

III. Obligacje za 100 K.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	101
" " 4 1/2% (3em.)	98	70
Komunalne Banku kr. 4em.) 4%	92	50
Kolej. lokalne dttto 4% po 200 k.	92	30
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	100	—
" " 4% w. a. z r. 1873	93	—
" " 4% w. a. z r. 1873	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	88	—
" " 4 1/2% w. a. z r. 1873	96	25

IV. Losy.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Miasta Krakowa po 20 (40 k.)	66	70
M. Stanisławowa po 20 (40 k.)	150	—

V. Monety.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11	27
20 frankówka	19	05
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50
100 marek niemieckich	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia 1901.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.25	98.45
lut-y-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.30

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.80	137.60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	165.50	167.
" " 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
" " 1864 po 50 zł.	196.50	197.50
Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.	302.75	304.75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku		
za 100 zł. 4 pr.	117.35	117.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od		
podatku za 200 kor. 4 pr.	98.30	98.50

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne		
od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.60
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp.		
akcyje)	487.	491.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za		
100 zł. 5 1/4 pr.	118.50	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.		
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.		
(ostemp. akcyje) 5 pr.	427.25	428.25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i		
5000 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400		
kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor.		
4 pr.	94.	95.
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,		
100 zł. 4 pr.	95.70	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894		
za 200 kor. 4 pr.	95.	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-		
gut) za 400 marek 4 pr.	115.30	116.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.85	117.05
" " w wal. kor. za 200		
kor. 4 pr.	92.25	92.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/4 pr.	98.50	99.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.	141.
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.75	166.75
" " za 50 zł. (100 kor.)	166.75	166.75

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.70	92.70

F. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100		
zł. 5 pr.	258.	260.
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.	106.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za		
200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowin. obl. propinacyjne los za		
100 zł. 5 pr.	101.	102.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	92.	93.
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za		
100 zł. 4 pr.	87.75	88.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)		
4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78.75	80.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	105.	106.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/4 pr.	99.90	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93.90	94.90
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
" " 1889 3 pr.	233.50	235.
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
" " los 4 pr.	94.	94.50
Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	—
" " los. 50 lat 4 1/4 pr.	98.25	99.25
" " " 60 lat za 200	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.	92.50
" " 4 pr. los. 41 lat.	93.	94.
" " 4 pr. stare	93.	94.
" " 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.		
4 1/4 pr. 51 1/2 lat zwrotne	98.75	99.
Banku krajowego oblig. komun. 2		
Emisja 5 pr.	101.35	102.
Banku krajowego oblig. komun. 3		
Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/4 pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40 1/4 lat los. 4 pr.	98.25	99.25
" " 50 lat los. 4 pr.	98.25	99.25

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200		
zł. 6 pr.	106.80	107.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.70	98.40
" " " " 1887 4 pr.	99.70	100.40
" " " " 1888 4 pr.	98.10	98.90
" " " " 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za		
300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300		
zł. 4 pr.	93.80	94.70
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.60
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.40	105.40
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.25	95.25

J. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.15	15.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.	390.
Clary 40 zł. mk.	141.	143.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	75.	77.
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.50	67.20
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.	62.
Palffy 40 zł. mk.	144.	146.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.	49.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.	24.
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.	61.50
Salma 40 zł. mk.	180.	181.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.	72.
St Genois 40 zł. mk.	201.	203.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	160.	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	450.	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.	—

K. Akcje banków (za sztukę).

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.	269.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.	2553.
Zakład kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	668.	670.
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1450.	1460.
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.	625.
" dla handlu i przem. 200 zł.	356.	364.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	406.	407.
" Austro-węg. 600 zł.	1702.	1706.
" Związkuw. (Unionbank) 200 zł.	536.	538.
Czesk. banku związku. 100 zł.	257.	259.
Zinwesteska banka 100 zł.	263.75	264.75

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	400.	410.
" akcyje zakład 200 zł.	295.	305.
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.	6225.
Kołomyj. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.	530.
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.	400.
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galicji. I. 200 zł.	418.	420.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	739.	740.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placa	zadaja
K. h. K. h.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	852.	855.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	860.	870.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	429.	430.
Prażkie tow. żelazn. przem. 200 zł.	1630.	1635.
Schodnicy 500 kor.	1495.	1505.
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.	455.

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.69	117.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.57	240.77
Paryż za 100 franków	95.80	95.90
Petersburg za 100 rubli 5¼ pr.	—	—
Niemieckie banki	117.75	118.10
Włoskie banki	95.81	95.90
Francuskie banki	—	95.45
Szwajcarskie banki	—	—

Licytacje.

L. cz. E. 596/99 (7) [434 3-3]

Na żądanie Naczelnictwa gm. Dylągowa, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części ciała lwh. 288, 1/10 części ciała lwh. 287, 3/75 części ciała lwh. 284 ks. gr. gm. Dylągowa.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 433 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 235 kor. 32 hal., ad II.) 40 hal., ad III. 3 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. 885/99 (6) [408 3-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciała hip. lwh. 1604, II.) 1/5 części ciała hip. lwh. 26, III.) 3/45 części ciała hip. lwh. 27 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 558 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 83 kor. 66 hal., ad II.) 262 kor. 66 hal., ad III. 2 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. E. 175/99 (33) [106 3-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6, licytacja realności lwh. 111 ks. gr. Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającymi się z budowli i drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 24734 kor. 30 hal., przynależności zaś na 525 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 12.629 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. E. 2716/00 (2) [405 2 3]

Na żądanie Józefa Hauslicha w Kórsmező, odbędzie się dnia 18. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacja realności lwh. 389 ks. gr. gm. Jabłonec, składającej się z parc. bud. 150 z chatą i szopą, oraz parc. grunt. 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082/1, 1082/4, 1082/5, 1086, 2648, 1071/1, 1071/2, 1071/3, wraz z przynależnościami, składającymi się z krzaków i drzew świerkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2880 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 2099/00 (3) [462 2-3]

Dnia 6. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 490 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 675 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 430 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 207/00 (14) [155 2-3]

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Friedberga, odbędzie się 18. lutego 1901 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6, licytacja realności lwh. 159 Wieliczka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.326 kor. 65 hal., przynależności zaś na 7.362 kor.

Najniższa cena wynosi 10.844 k. 32 1/2 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 950/00 (6) [478]

Zobowiązana Agnieszka z Wronów 1-o Stachel 2-o Gorecka w Lubaczowie.

Na żądanie p. Chany Peśli 2 im. Schwam, odbędzie się dnia 4. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 5/24 części realności lwh. 260 ks. gr. gminy Lubaczów, stanowiących własność p. Agaty Gorckiej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1016 kor. 67 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 724 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 2323/00 (5) [508 1-3]

Dnia 5. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 699 i połowy realności lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami. Nieruchomości te oceniono: a) realność objętą whl. 699 na 1361 kor. 79 hal., b) połowę realności objętej whl. 700 na 630 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 907 kor. 86 hal., ad b) 420 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 800/00 (4) [505 1-3]

Na żądanie Teodozyi Burkiewiczowej, zastąpionej przez p. Józefa Gorczycey, c. k. notar. w Podbużu, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacja realności objętej whl. 445 ks. gr. gm. Podbuż i realności objętej whl. 246 ks. gr. gm. Stronna, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 krów i 1 jałówki.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: 1) realność lwh. 445 ks. gr. gm. Podbuż na 917 kor., przynależności tejże na 250 kor., 2) realność lwh. 246 ks. gr. gm. Stronna na 1044 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) realności lwh. 445 ks. gr. gm. Podbuż z przynależnościami 778 kor., ad 2) realności lwh. 246 ks. gr. gm. Stronna 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii sądu niżej wymienionego

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 673/00 (6) [485]

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 243 ks. gminy Lomna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 909/00 (4) [483 1-3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności objętych lwh. 359 i 788 ks. gr. gm. kat. Bogdanówka objętych żadnymi przynależnościami nie posiadających.

Każda z tych realności licytowaną będzie z osobna.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione: pierwsza na 3200 kor., druga na 628 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 359 — 2134 kor., co do realności lwh. 788 — 419 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 2097/00 (3) [512 1-3]

Na żądanie Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przynależności licytacja realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 4251 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 2125 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 2170/00 (4) [507 1—3]

Dnia 14. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 871, 872, tudzież niewydziałonej połowy realności lwh. 973/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 871 na 1240 kor. 32 hal., b) realność objęta lwh. 872 na 934 kor. 68 hal., c) połowa realności objętej lwh. 973/II. na 189 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 826 kor. 92 hal., ad b) 613 kor. 12 hal., ad c) 126 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. E. 1327/00 (7) [502]

Na żądanie Henryka Feitha, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja połowy realności lwh. 464 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej, Efraima Blanka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 8825 kor.

Najniższa cena wynosi 5883 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łańcut, dnia 8. stycznia 1901.

L. cz. VI. 410/95 8 [484 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Fiderera w kwocie 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19. lutego 1901 o godzinie 10 rano relikwacja realności w h. 73 gm. Tłuste miasto objętej, masy spadkowej Sary Buchhalter własnej.

Cena wywołania wynosi 233 zł.

Wadyum 23 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. XIII. 930/00 (10) [179]

Na żądanie Arona Schwarza, firmy Robinsohn & Krauss i powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 20. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50, licytacja realności lwh. 75, 134, 186 i 190 ks. gr. gminy Bibice, lwh. 18 ks. gr. gm. Boleń, lwh. 17, 71 i 81 ks. gr. gm. Węgrzecz objętych, spadkobierców Izaaka Niechthausera własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się przy realności lwh. 75 gm. Bibice z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z inwentarza gospodarczego, zaś przy realnościach lwh. 17 i 71 gminy Węgrzecz z domu drewnianego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: w Bibicach a) lwh. 75 na 14.724 kor. 68 hal., b) lwh. 134 na 606 kor., c) lwh. 186 na 581 kor. 50 hal., d) lwh. 190 na 858 kor. 78 hal., w Boleniu lwh. 18 na 739 kor. 87 hal., w Węgrzeczach a) lwh. 17 na 1011 kor. 61 hal., b) lwh. 71 na 1078 kor. 23 hal., c) lwh. 80 na 2011 kor. 87

hal., przynależności realności lwh. 75 gm. Bibice na 1151 kor. 70 hal. a realności lwh. 17 i 71 gm. Węgrzecz na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: realności w Bibicach a) lwh. 75 kwotę 10.584 kor. 24 hal., b) lwh. 134 kwotę 404 kor., c) lwh. 186 kwotę 387 kor. 67 hal., d) lwh. 190 kwotę 572 kor. 52 hal., realności lwh. 18 gm. Boleń kwotę 493 kor. 25 hal., realności w Węgrzeczach a) lwh. 17 kwotę 741 kor. 8 hal., b) lwh. 71 kwotę 785 kor. 49 hal., c) lwh. 80 kwotę 1341 kor. 25 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 459/00 (4) [26]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionej przez adw. dra Chwaliboga, odbędzie się dnia 21. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 18 ks. gr. gm. Bukowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5141 kor.

Najniższa cena wynosi 3428 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzostek, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. E. 665/00 (5) [224]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Gródku, odbędzie się dnia 16. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) połowy nieruchomości lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Jamelna i b) całej nieruchomości lwh. 170 tejże gminy objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 92 kor., ad b) na 30 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 61 kor. 33 hal., ad b) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 757/00 [344]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja: 1) 2/22 części realności lwh. 5, 2) 2/16 części realności lwh. 9, 3) całej realności lwh. 13, 4) 1/2 realności lwh. 14, 5) 1/4 części realności lwh. 24, 6) 2/14 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. Ropianka objętych, Leszka Fedaka własnych, ocenionych ad 1) na 75 hal., ad 2) 589 kor. 74 hal., ad 3) 3689 kor. 7 hal., ad 4) 45 kor. 51 hal., ad 5) 138 kor. 74 hal., ad 6) 4 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niż-j której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 50 hal., ad 2) 393 kor. 10 hal., ad 3) 2458 kor. 18 hal., ad 4)

30 kor. 34 hal., ad 5) 92 kor. 52 hal., ad 6) 2 kor. 79 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dukla, 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 1337/99 (9) [295 1—3]

Na żądanie Franciszki Juszkiewicz, odbędzie się dnia 21. lutego 1901 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, relikwacja realności lwh. 517 Wieliczka z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 847 koron.

Najniższa cena wynosi 423 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 797/98 (21) [294 1—3]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 21. lutego 1901 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, relikwacja realności wyk. hip. l. 119 Wieliczka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 10011 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 5005 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 331/00 (2) [146]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 81, całej realności lwh. 101 i 6/8 części realności lwh. 870 gm. kat. Ciche.

Realność oceniono na 6480 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4286 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 222/00 (2) [354 1—3]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I, licytacja realności lwh. 691 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 5800 kor.

Najniższa cena wynosi 2900 kor., wadyum 580 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. E. 557/00 (8) [285]

Na żądanie Karola Schuberta, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja a) 5/20 części realności lwh. 424, b) 3/12 części realności lwh. 435, c) połowy realności lwh. 436 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętych, Karola Bartnika własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 695 kor. 27 hal., ad b) na 285 kor., a przynależności na 269 kor., ad c) na 297 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 463 kor. 51 hal., ad b) 369 kor. 33 hal., ad c) 198 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 16. października 1900.

Konkursa.

L. 38 [492]

K o n k u r s.

W etacie osobowym sług przy zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie opróżnioną została posada panwiowego. Z posadą tą połączona są pobory służbowe III. klasy płac tj. płaca 3 stopnia 800 kor. i dodatek czynnej służby 160 kor. rocznie, ekwiwalent za ubranie służbowe w kwocie 50 kor. rocznie, deputat soli i materiał opałowy za opłatą połowy ceny oraz bezpłatna opieka lekarska wraz z lekarstwami wedle statutu poborowego z dnia 24. listopada 1899.

Kompetenci o tę posadę mają podania swoje własnoręcznie pisane, przepisowo ostemplowane wnieść w drodze służbowej względnie jeżeli w służbie niepozostają wprost do c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie najdalej do 20. lutego 1901 wykazując się świadectwem urodzin fizycznym udzieleniem do służby zawodowej, ukończoną z dobrym postępem szkołą górniczą, znajomością języków krajowych, odbytą prezenyjną służbą wojskową oraz stosunkami pokrewieństwa z robotnikami i funkcjonaryuszami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli a o ile niepozostają w służbie rządowej także świadectwem nieskazitelnego zachowania się.

C. k. Zarząd salinarny. Łanczyn, dnia 19. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (50) [470]

Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 5. Jänner 1899 G. Zl. S. 2/99 (1) über das Vermögen der Inhaber eines Confections-geschäftes Salomon Linker und Abraham Dörfler in Kolomea eröffnete Concurs wird ob Mangels eines Vermögens gemäss §. 154 Conc. Ord. für beendet erklärt.

K. k. Kreis Gericht. Abth. IV.

Kolomea, 3. Dezember 1900.

L. cz. V 3/96 (56) [494]

Uchwałą tego sądu z dnia 8. lutego 1896 l. cz. 2555 otworzony konkurs do majątku Mojżesza Drimera właściciela realności i handlarza win w Kołomyi uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. V. 1097 (38) [495]

O g ł o s z e n i e.

Uchwałą tego sądu z dnia 5. marca 1897 l. cz. 5088 otworzony konkurs do majątku Simechy Zimelsa i Altera Sobla nieprotokołowanych kupców i spółników handlu żelaznego w Kołomyi uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 3. grudnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 422/00 2 [450 2 3]

Szymon i Petronela Ziolkowie z Woli zgłębieniejskiej uznani marnotrawcami, a ich kuratorem jest Wojciech Dryja z Woli zgłębieniejskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, 29. października 1900.

L. cz. P. 302/00 1 [431 2—3]
Antonina Łysiak z Przemysła uznana
umysło chorą. Kuratorem ustanowiony ks.
Cyril Pierożek z Wołkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. P. 408/00 6 [454 2—3]
Semka Cymbaluka, syna Fedia z Zieli-
niec uznano marnotrawcą, a kuratorem za-
mianowano dla niego Petra Jasków, gospodar-
za z Zieliniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 29. września 1900.

L. cz. P. 410/00 7 [452 2—3]
Maksyma Brechuna z Muszkatówki u-
znano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano
dla niego Nykołę Wruckiego, gospodarza z
Muszkatówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 412/00 9 [453 2—3]
Andrzeja Fedorków z Szuparki uznano
marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla
niego Andrija Dwirnyka, gospodarza z Szu-
parki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 289/99 1 [455 2—3]
Ignacy Kiszko z Rogóżna uznany mar-
notrawcą.
Kuratorem ustanowiono Dmytra Sejmo-
wskiego z Rogóżna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. P. 118/98 (7) (467 2—3)
Michał Chomyn z Załokeia uznany zo-
stał marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Klu-
czaka z Opaki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, 28. grudnia 1900.

L. cz. VII. 561/91 4 (457 2—3)
Kuratęłę nad Walentym Lesieckim z
Limanowej zawieszoną z powodu marnotra-
wstwa, zniesiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 5. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Og. II 398/00 (6) [439 3—3]
Przeciw nieobecnemu Bronisławowi Slo-
neckiemu przedtem we Lwowie wnieśli Tymko
Kaniuka gospodarz jako prawny zastępca syna
Ilka Kaniuka robotnika w Pokrowcach przez
adv. dr. Zygmunta Mileńskiego we Lwowie
skargę o 6000 koron, 360 koron i dożywot-
nej renty miesięcznej po 30 koron, jako kie-
townikowi przedsiębiorstwa budowy II., III.
roru kolei Stryj-Chodorów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30.
stycznia 1901 godz. 9 przedpołudniem w biurze
Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kuratorem adwokat dr. Mojżesz Kahane
we Lwowie będzie go zastępował, dopóki
się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie
ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział II.
Lwów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. hip. 1349/00 (352 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie
hipotecznej Józefa Burdzego syna Tade-
usza, o wydzielenie z lwh. 928 p. gr. 4407
i 4408/8, a z lwh. 929 parcel gruntowych
5206/2 i 5203/3 celem doręczenia rezolucyi
tut. sądowej z dnia 5. kwietnia 1900 hip.
423/00 niewiadomej z miejsca pobytu Agnie-
szce Rędziowej, ustanawia się kuratorem ad
actum Michała Wdowiaka, wójta w Przysz-
owie kameralnym.
Nisko, dnia 10. października 1900.

L. cz. IV. 92/95 (1) [249 2—3]
C. k. sąd powiatowy w Busku Oddział
III. podaje do wiadomości, że Szymon Wi-
śniowski zmarł bez pozostawienia ostatniej
woli rozporządzenia dnia 8. stycznia 1895 w
Hucie połonickiej.

Gdy miejsce pobytu Franciszki i Pauli-
ny Wiśniowskich nie jest znanem, wzywa się
ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty
tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli
oświadczenie o spadku, gdyż w przeciwnym
razie przewód spadkowy zostanie przeprowa-
dzonym ze zgłaszającymi się tylko spadkobier-
cami i z ustanowionym dla pieczętowania z
miejsca pobytu kuratorem Pawłem Wiśniow-
skim w Hucie połonickiej.
Busk, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. C. 15/1 (1) (522)
Przeciw Stanisławowi Tyrcz, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu tut. przez Annę Sułyk z
Kaczanówki pozew o uznanie darowizny za
odwołaną.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25.
stycznia 1900 godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia
się p. adv. dr. Gromnickiego w Podwoleczy-
skach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż
wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. C. III 1/1 1 [489]
Przeciw nieobecnemu Kelmanowi Bie-
nenstockowi, przedtem w Tarnowie, wniósł Fi-
schel Grosbard w Zabnie pozew o uznanie mo-
cy egzekucyjnej ts. wyroku z 10. marca 1897
L. 1431 za zgasałą zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 31. stycz-
nia b. r. o 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kuratorem Dawid Bienenstock w Tar-
nowie będzie go zastępował, dopóki się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabno, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. C. II 115/00 1 [486]
Na podstawie pozwu wniesionego przez
Janai Teklę małż. Siembiedów przeciw Woj-
ciechowi Siembiedzie, Franciszkowi Siembie-
dzie, których miejsce pobytu jest niewiado-
mem i spółnikom o zniesienie własności czę-
ści realności lwh. 58 ks. gr. gm. Studzienica
wyznaczony został termin do rozprawy na
dzień 30. stycznia 1901 o godzinie 4 po
południu.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Siem-
biedy i Franciszka Siembiedy ustanowiono ku-
ratorem Wojciecha Jachima, kurator zastępy-
wać będzie kurandów na ich koszt i niebez-
pieczeństwo, dopóki sami się nie zgłoszą lub
pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. C. II 444/00 1 [482]
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu
Józefowi Giec przedtem w Wańkowej wniósł
ks. Bazyli Mycyk w Wańkowej pozew o 240
koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 28. stycznia
1901 godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem adv. dr. Fichman w Li-
sku będzie go zastępował, dopóki sam w
sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. A. 404/00 4 [300 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdzu za-
wiadamia, że w Kułaczkowcach zmarła dnia
21. września 1900 Jelenia Łokotnicka pozost-
awiwszy kodycył.

Ponieważ miejsce pobytu Magdaleny
Łokotnickiej powołanej do spadku wedle usta-
wowego porządku dziedziczenia nie jest znane,
wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od
daty ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie
się zgłosiła i deklarację wniosła, inaczej prze-
wód spadkowy przeprowadzony będzie ze
zgłaszającymi się spadkobiercami oraz usta-
nowionym dla niej kuratorem Dmytrem So-
kolukiem z Kułaczkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 328/00 [378]
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako
handlowy w Rzeszowie zarządził w dniu dzi-
siejszym wpis w rejestrze handlowym dla
firm spółkowych przy firmie: „Galicyjskie
akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego
w Przeworsku“, że nadzwyczajne zgromadzenie
akcjonariuszów galic. akcyj. Towarzystwa
przemysłu cukrowniczego w Przeworsku zwo-
lane na dzień 18. lipca 1900 uchwaliło po-
większyć dotychczasowy kapitał akcyjny To-
warzystwa o dalszą kwotę 4,650.000 koron
to jest na 8,000.000 koron przez wydanie
nowych w całości spłać się mających i na
nazwisko opiewających akcji po 1000 koron
i że powyższa uchwała nadzwyczajnego ogól-
nego zgromadzenia akcjonariuszów została
reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa spraw
wewnętrznych z 18. września 1900 l. 32.301
intymnowanym rezolucją c. k. Namiestnictwa
we Lwowie z 27. września 1900 l. 94.377
zatwierdzona.

Rzeszów, dnia 5. stycznia 1901.

Doniesienia prywatne.

Szprycowanie Matico
P. Grimaldi i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny *Matico*,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najporeczywsze
przeżeczki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dotrzeć można we Lwowie w aptekach pp.: Mikola-
scha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera
i Ehrbara. — W Krakowie: w aptekach pp. Wi-
szniewskiego, Redyka i Mikulego.

Już wyszła z druku

Księga adresowa m. Lwowa

rocznik V.
na rok 1901

na wzór wiedeńskiego wydawnictwa
Lehmana redagowana, zawiera adresy
mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj.
firm fabrycznych.

Do nabycia w księgarniach i administracyi
przy ul. Grottgera l. 3.

Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Bezpłatnie

4 DZIEŁA:

ŻEBY NIE CHOROWAĆ

Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.

WIEDZA

Wytłomaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno
2 tomy ilustrowane.

KŁESKA

Powieść P. i W. Margueritte co kwartał tom otrzymują jako

PREMIUM

prenumeratorky galicyjsce

Tygodnika Mód i Powieści

pismo ilustrowane dla kobiet

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów,
różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego
najświeższe obszernie korespondencje z Paryża, Londynu, Włosech
etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dodatek

poświęcony wyłącznie modom (do 2.000 ilustracji mód) kroje (12 wielkich
arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc.

nadto osobny dodatek powieściowy dający kilka pięknych powieści.

Cena prenumeraty we Lwowie i Krakowie kwartalnie 1 złr. 80 ct.
Na prowincyi 2 zł. 20 ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycja Tygodnika
Mód i Powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numeru okazowe. Prospekta gratis i franco.

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Ty-
godnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS

z ilustracjami Piotra Stachewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA
SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „**Sylwetek galicyjskich**“. Dział
artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszych malarzy
obok rycin kolorowych i oddzielnych „**dodatków artystycznych**“.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“

we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego razem z dodatkiem powieściowym
w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 „ 60
Rocznie 27 „ 20

W Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką
pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 „ 40
Rocznie 24 „ 80

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) do-
płacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów
2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy
nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie
za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne
okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ po 3 kor. 20 hal. Przesyłka
i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany
w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor.
50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numer okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2, ce. ta, tłustym
petitem 2 centy.

Taniej niż wszędzie! nabyć można drukarnie kanczukowe do samodzielnego wykonania różnych druków w zakładzie rytowniczym A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska 1. 14, Cenniki gratis.

Solicytator adwokaacki obeznany w czynnościach adwokaackich, notaryalnych, sądowych, z dobrimi świadectwami i referencjami, poszukuje tu lub na prowincji jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty pod adresem: „Solicytator” Lwów restant, może tylko okazieci receptu insektarowego odebrać.

Zybkiewicz 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia i spiżarnia na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

Maszyna do pisania systemu „Progress” (Blikensdorfer) w bardzo dobrym stanie, jest pod przystępnymi warunkami do nabycia. Blizsza wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”.

Przebieżenie z drzewa, z ośmiu szybami matowemi, nadające się do urządzenia biur itp. pod przystępnymi warunkami do nabycia. Blizsza wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”.

Jako rysownik techniczny i samoistny budowniczy długi, oraz może być kasyerem albo magazynierem, lub objąć posadę zawiadywania lasów lub roli, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia w hotelu Podzameczu.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta w Internat. Adresbureau, Josef Rosenzweig & Söhne, Wien 1, Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospektu franco.

Rozpacz!

Na łożu boleści leży kaleka złożony chorobą od lat 7, boki jego odleżały. To mąż chorej od 2 lat żony i ojciec 3 drobnych dzieci, pozostający bez utrzymania. Gdy świat przeklęty został na zawsze nieomylnym słowem Chrystusa, towarzystwem wyborowem Sereu Jego najmilszem są biedni, pokorni, cierpiący i maluczy. „Wy jesteście przyjaciółmi moimi”, mówi On. Więcej jeszcze robi, bo w ich istocie widzi się, a bramy niebios tym tylko otwiera, którzy byli dobroczyńcami biednych. „Coście nie czynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili.” Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc litościwych o łaskawę, choćby najskromniejszą datki, które proszę łaskawie przesyłać: Agencja dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9, Powyższą prośbę potwierdził urząd parafialny Ustroba, poczta Krosno.

Klementynę Matter z Myślenic,

która przed 12 laty miała handel nafty we Lwowie, wzywam o zgłoszenie się do mnie, celem odebrania spadku po zmarłym bracie Fryderyku Matterze, osoby zaś znające jej miejsce pobytu, proszę o podanie mi jej adresu.

Dr. M. Klakurka,
adwokat w Myślenicach.

Tylko 3 zł.

Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości rodzinne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



(Założony w roku 1897).

portrety naturalnej wielkości
z każdej nadesłanej fotografii.

Termin wykonania 10 dni.
Podobieństwo zapewnione. Fotografuję zwracam nie-uszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
Wian II. Praterstrasse 61.

KAPUZY

najmniejsze okrycie głowy dla pań i panienek, niezbędne do teatru, na koncert, raut, bal lub wizytę, czysto jedwabne 5.50.

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8
(róg Hetmańskiej).



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyręby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Szczyrki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Cenniki na życzenie.

Polecam

Brutto	franko	K. hl.
5 klgr. bryndzy świeżej		7 20
5 „ dakteli najcieńszych		10 80
5 „ dakteli celnych		5 50
5 „ fig sułtańskich I.		7 25
5 „ kawy Nilgerio I.		19 —
5 „ kawy Cuba I.		18 —
5 „ kawy Santos I.		14 50
5 „ kawałków 5-6 sztuk		4 —
5 „ miodu pszczoły I.		7 50
5 „ powideł bośniackich		4 —
5 „ śliwek suszonych bośniackich I.		3 70
70 i 80, 4 20 4 — 95		7 60
5 „ smalcu świeżego I.		7 —
5 „ słoniny solonej I.		7 50
5 „ słoniny wędzonej I.		7 60
5 „ słoniny paprykowanej I.		7 40
5 „ salami świeżej I.		15 60
7 paczek świec stearynowych I.		6 80

Towary wysyłam świeże i doborowe.
Upraszam o łaskawę liczne zlecenia i pozostaje z poważaniem
Tomasz Gurowicz
Budapeszt IV, Bastya utoza 20.
Cenniki wysyłam franko.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku



ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, KREWALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładzania jest najsilniejszą i najskuteczniejszą do połączania stałości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwszymi, które przepływały przez krtani i jedyną, których rozkład utrwalito szkodliwych. Głównie powołano.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i opowiadano specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że «Cygaretki przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upowadza do wprowadzania tego specyfiku do Rosyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretki, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znaczących aptekach francji i zagranicą.

Sprzedaj hurtowo: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Chief Office: 48, Brixton-Road, London SW.



Na kawałek cukru żałowa się w razie potrzeby wewnętrznie 20 do 40 kropel, lub używa się na zewnątrz do natarcia i zmoczenia bolących miejsc, by osiągnąć natychmiastowe uspokojenie nerwów

A. Thierriego Balsam

z zieloną marką ochronną Zakonnicy i kapsłą zamykającą z wyciśniętą firmą: **Allein echt.**

Do nabycia w aptekach.

Pocztą franko 12 małych lub 6 większych flaszek 4 korony. — Flaszka na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach na ziemi wysyła po otrzymaniu 1 kor. 20 hal. aptekarza. **A. Thierriego** fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i zważać na zieloną markę ochronną zakonnic.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souhong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„ lepsze	„ 1.60

Opakowania nie liczą się. Zamówienia

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ — 96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

Walne Zgromadzenie

Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła
we Lwowie

odbędzie się dnia 12 lutego 1901 (wtorek) w lokalu przy ulicy Chorążczyzna nr. 17 w parterze o godzinie 4 popoł.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1900.
3. Sprawozdanie i wniosek komisji kontrolującej co do abso-lutaryum.
4. Wnioski samoistne.

Lwów, dnia 19 stycznia 1901.

Rada nadzorcza:

Prezes: **Mieczysław hr. Dunin Borkowski.**

Sekretarz: **Szczepański.**

Obwieszczenie.

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Lwowskiego akc. Zakładu Zastawniczego

odbędzie się 5. lutego b. r. o godz. w pół do szóstej po południu w lokalu Zakładu ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej z czynności po koniec roku 1900, i przedłożenie bilansu.
2. Rozdział zysku.
3. Wybór członków Zarządu i komisji rewizyjnej.
4. Wnioski członków.

P. T. Akcyonaryusze, którzy na tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą udział wziąć, winni Akcyonaryusze swoje na 8 dni przedtem w biurze Zarządu złożyć, w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z oznaczeniem ilości głosów.

Lwów, dnia 16. stycznia 1901.

Alfred Dzikowski,
członek zarządu.

Ludwik Winiarz,
członek zarządu i przewodniczący.

Antoni Ostrowski,
dyrektor zarządzający.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcję najnowszych wzorów materij meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kalcza Nr. 16, we własnej realn.

Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną.